Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 10 PAŹDZIERN. 1935 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 279

Abisyńczycy odebrali Aduę i Adigrat?

Północna armja włoska została otoczona.—Kontr-ofenzywa wojsk abisyńskich rozpoczęta

Paryż, 9 października.

(PAT) Specjalni wysłannicy pism francuskich z terenu wojny włosko-abisyńskiej podają w dniu dzisiejszym szereg wiadomości o rozpoczętej KONTROFENSYWIE ABISYŃSKIEJ.

Wojownicy abisyńscy w ciągu ubiegłej nocy mieli odzyskać miasto Adigrat. Wielu włochów zostało zabitych.

Abisyńczycy, nie chcąc zwracać uwagi przednich straży włoskich, **podeszli pod miasto zupełnie nago. Po dokonaniu** wypadu wojownicy abisyńscy wycofali się z Adigratu.

Wojska Rasa Sejuma miały wtargnąć do miasta Adua ku przerażeniu włochów, zaskoczonych we śnie.

Według innych pogłosek, toczy się obecnie walka na białą broń u wejścia do Adui. Dwie armje abisyńskie zbliżają się ponadto do granicy Sudanu, aby **przedostać się do Erytrei.** Taktyka abisyńczyków nie pozostawia żadnych wątpliwości. **Pragną oni zdezorganizować oddziały włoskie ustawicznemi wypadami.**

Korespondent „Paris Soir" donosi, że **pod Aksum toczą się niezwykle ożywione walki.**

W Addis Abebie od dziś zaprowadzono cenzurę wiadomości z placu boju. Cenzura jest wykonywana przez oficerów belgijskich. Korespondentom pism i agencyj pozwolono wysyłać depesze, nieprzekraczające 100 słów.

Cudzoziemcy w dalszym ciągu opuszczają Addis Abebę, kierując się do Dżibuti.

BERLIN, 9 października.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Addis Abeba, że według otrzymanych tam meldunków z frontu północnego, miasta Adua i Adigrat zostały dziś po niezwykle zaciętych walkach odebrane przez wojska abisyńskie.

Ze sprawozdania z pola walki wynika, że oddziały abisyńskie zaskoczyły włochów, którzy zajęci byli umacnianiem swych pozycyj.

Duch oddziałów abisyńskich jest jakoby znakomity. Przywódcy nie byli w stanie powstrzymać swych żołnierzy, którzy rwali się do dalszych ataków.

Londyn, 9 października.

Podczas gdy wojska włoskie umacniają się na linji Aksum—Adigrat, **abisyński korpus dywersyjny w sile 30 tys. ludzi pod wodzą Ras Seyuma, Dodjarmacza Ajelu i Ras Kassa, dokonał niespodziewanego obejścia prawego skrzydła północnej armji włoskiej.**

Manewr abisyńczyków dokonany był pod osłoną nocy, naskutek czego nie mógł być przedwcześnie wykryty przez włochów. To też kiedy dowództwo włoskie było przekonane, że sztab Ras Seyuma znajduje się w okolicy Makalle na południe od Adui, w tym samym czasie **forsował on graniczną rzekę Bahr Setit i wkraczał do włoskiej Erytrei.**

Reszta była tylko dziełem kilku chwil. Nastąpiła rzeź placówek, poczem powtórzyła się taka sama rzeź zaskoczonych we śnie oddziałów. Jeńców nie brano zupełnie.

Stolica Erytrei zagrożona

Abisyńczycy maszerują na Asmarę?

Addis Abeba, 9 października.

Raporty od dowódców korpusu dywersyjnego stwierdzają, że po zajęciu Om-Ager na granicy Erytrei i angielsko-egipskiego Sudanu — wojska abisyńskie przecięły komunikacje północnej armji włoskiej ze stolicą Erytrei— Asmarą. **Sytuacja korpusu gen. Piroli uchodzi za wysoce groźna.**

Abisyńczycy niszczą środki łączności i drogi. Pod Suaira wzięli oni do niewoli 3 oficerów włoskich podążających autem do Adigratu.

Po zajęciu Addicaie na jednej trzeciej drogi między Asmara a Aduą i Adigratem dywersja abisyńska zaczyna zagrażać stolicy Erytrei.

Komunikat włoski

Rzym, 9 października.

(PAT) Ministerstwo pracy i propagandy ogłosiło dziś następujący komunikat:

„Dzień 8 października przeszedł spokojnie na całym froncie. Dochodziło tylko do drobnych utarczek patroli na linji zajętej przez armję tubylcza. Lotnicy, którzy prowadzili loty wywiadowcze na południe od Makalle nie zauważyli koncentracji sił nieprzyjacielskich.

Włosi zaprzeczają

wiadomościom o odebraniu Adui

Rzym, 9 października.

(Pat) — W związku z wiadomościami o odebraniu Adui przez wojska abisyńskie, w miarodajnych kołach włoskich oświadczają, że te tendencyjne wiadomości z Addis-Abeby znajdują zaprzeczenie w dzisiejszym komunikacie włoskim, który stwierdza, że na całym froncie panował we wtorek spokój.

Jest rzeczą naturalną, że po pierwszych atakach wojska włoskie budują najpierw etapy i połączenia z rezerwami przed wyruszeniem naprzód. Liczą się z zajęciem Aksum. Marsz naprzód będzie kontynuowany.

Anglja chce wygłodzić Włochy

i zamierza rozpocząć ścisłą blokadę portów włoskich

Genewa, 9 października.

(B) Dziś od wczesnego rana trwają gorączkowe narady pomiędzy poszczególnemi delegacjami, zajmującemi się przygotowaniem planu prac specjalnego komitetu koordynacyjnego, który zajmie się wyznaczeniem każdemu z państw, należących do Ligi Narodów jego roli w sankcjach ekonomicznych, mających

UTRUDNIĆ WŁOCHOM DALSZE PROWADZENIE WOJNY.

Plan zorganizowania akcji bojkotowej antywłoskiej w skali światowej nie ma jeszcze dotąd precedensu i dlatego koniecznie jest opracowanie go z niezwykłą drobiazgowością. Uchodzi za rzecz pewna, że **rozpocznie się od stosowania sankcyj finansowych, polegających na wstrzymaniu zarówno rządowi włoskiemu, jak i poszczególnym firmom włoskim wszystkich kredytów w Anglji i Francji.**

Równocześnie delegacja angielska przy udziale przybyłych z Londynu rzeczoznawców finansowych i gospodarczych opracowuje dla każdego państwa oddzielnie listę produktów włoskich, których **wwóz do poszczególnych państw ma być całkowicie zakazany.** W ten sposób

ANGLJA CHCE PRZYGOTOWAĆ RUINE FINANSOWA WŁOCH,

gdyż z jednej strony chce odciąć wojujące państwo od wszelkich kredytów finansowych, a z drugiej, pozbawić je dochodów, płynących z eksportu, głównie owoców włoskich.

Trzecią dziedziną żywej działalności delegacji angielskiej jest przygotowanie listy towarów, **których dostarczanie do Włoch będzie wzbronione.**

Ze strony delegacji angielskiej oświadczono dziś urzędowo, iż Wielka Brytanja w każdym razie postawi na swojem i gotowa jest zastosować przy użyciu całej swej floty wojennej

ŚCISŁĄ BLOKADĘ WYBRZEŻY WŁOSKICH.

Angielskie statki wojenne kontrolować będą wszystkie transporty morskie, kierowane do Włoch **i nawet pod groźbą użycia swych armat zmuszać będą płynące do Włoch okręty towarowe do nawracania z drogi.**

Jest rzeczą jasną, iż takie stanowisko angielskie **pociągnąć może za sobą poważne konsekwencje.** Nie wydaje się możliwem, ażeby Włochy przyglądały się bezczynnie blokadzie swych wybrzeży, zmierzającej przecież nietylko do uniemożliwienia dalszych działań wojennych, ale nawet do wygłodzenia Włoch. Spodziewanym oporem Włoch tłumaczą się **gorączkowe** wzmocnienia **wyspy Malty,** należącej do W. Brytanji. Spodziewają się bowiem powszechnie, iż pierwszą odpowiedzią Włoch na blokadę angielską, wykonywaną w imieniu Ligi Narodów, byłby

REWANŻOWY ATAK NA BRYTYJSKIE POSIADŁOŚCI ŚRÓDZIEMNOMORSKIE,

a przedewszystkiem na Maltę.

W ciągu najbliższych trzech dni plan sankcyj gospodarczo - finansowych przeciwwłoskich mab yć skonkretyzowany.

***

Londyn, 9 października.

(Pat). Gabinet brytyjski odbył dziś przed południem dwugodzinne posiedzenie, na którem rozważał przedewszystkiem kwestję sankcyj.

Druga narada odbyła się pod przewodnictwem premjera i z udziałem min. spraw zagr. oraz 3-ch ministrów obrony narodowej, mianowicie ministra wojny, lotnictwa i marynarki.

Dotyczyła ona dalszych zarządzeń obronnych, przytem dokładnie omawiać miano również ewentualność blokady na wypadek dalszej fazy sankcyj.

***

Paryż, 9 października.

(Pat). Sprawozdawca genewski „Excelsior" Marcel Pays donosi, iż w kołach delegacji brytyjskiej istnieje coraz bardziej zdecydowane postanowienie **zastosowania ostrych środków, celem „ukrócenia wojny".**

Rozważane są następujące zarządzenia: **1) Natychmiastowe ustalenie daty wejścia w życie uchwalonych sankcyj, 2) Odcięcie Włochom wszelkich kredytów bankowych i handlowych, 3) Zniesienie zakazu wywozu broni do Abisynji. 4) Surowe ograniczenia co do zaopatrzenia Włoch w surowce, potrzebne dla przemysłu wojennego, 5) Surowe ograniczenia co do nabywania produktów włoskich, zwłaszcza zaś win, owoców i jarzyn, 6) Pozbawienie Włochów dowozu cukru, kawy i innych przypraw, powszechnie konsumowanych.**

Zapewniano nawet — stwierdza korespondent — iż rząd brytyjski byłby skłonny podjąć bardziej skuteczną blokadę wybrzeży Włoch, o ileby wespół z innemi państwami np. z Francją, Jugosławją, Turcją i Sowietami otrzymał upoważnienie od rady Ligi lub Zgromadzenia.

***

Genewa, 9 października.

(PAT) W związku ze zjazdem licznych delegatów na zgromadzenie Ligi Narodów, minister Beck miał sposobność przeprowadzić szereg rozmów, dotyczących sytuacji, jaka wytworzyła się w związku ze sporem włosko-abisyńskim.

Zarządzenia dewizowe we Włoszech

Paryż, 9 października.

(Pat) — Agencja Havasa donosi z Rzymu:

Rząd włoski wydał dekret, na mocy którego jedna osoba ma prawo wwieźć z zagranicy tylko 2 tys. lirów i że przesyłka lirów do Włoch moze odbywać się tylko za pośrednictwem banków.

Pozatem faktury na towary eksportowane do Włoch, winny opiewać w lirach i zawierać zastrzeżenie, iż opłaty muszą być dokonane we Włoszech, bądź w dewizach zagranicznych, bądź też czekami, płatnemi w bankach włoskich z rachunku lirowego dla zagranicy.

Wydanie tego dekretu ma na celu zwiększenie dopływu dewiz z zagranicy i zmuszenie do przeprowadzania operacyj we Włoszech, co pozwoli uniknąć zakupu lirów na rynkach zagranicznych, gdzie kurs lira jest niekiedy niższy od kursu oficjalnego.

Trędowaci zmasakrowani przez włochów

Upiory uzbrojone w noże i oszczepy.—Straszliwe sceny w abisyńskiem mieście Aksum

Londyn, 9 października.

Zajęcie Axumu, uważanego za święte miasto całej chrześcijańskiej ludności Abisynji, nie przyszło Włochom z łatwością i **pochłonęło bodaj że więcej ofiar, aniżeli zdobycie Adui.**

Mimo smutnego doświadczenia pod Aduą i Adigratem, abisyńczycy i tym razem walczyli zwartemi masami, a w oczach ich gorzał ogień fanatycznej wprost odwagi

I NAJWYŻSZEJ POGARDY DLA ŚMIERCI.

Ulegając nietyle przeważającej sile atakujących, co nowoczesnym rodzajom broni przeciwników, których karabiny maszynowe i czołgi, samoloty i artylerja dosłownie zmiatały bohaterskich żołnierzy Negusa, **abisyńczycy cofali się powoli lecz nieuchronnie.** Nie chcąc dostać się do niewoli, dobijano rannych, tak że

KILKU ZALEDWIE ŻOŁNIERZY ZOSTAŁO NA PLACU BOJU,

wpadając w ręce Włochów.

Jednakże po wycofaniu się regularnych oddziałów z Axum, wojska włoskie stanęły w obliczu

ZWARTEJ MASY TRĘDOWATYCH,

którzy w liczbie przeszło tysiąca kobiet i mężczyzn stanowili wielką kolonję, korzystającą z dużych przywilejów i zupełnego nieskrępowania.

Ci właśnie trędowaci nie chcieli w żaden sposób opuścić świętego miasta, i postanowili bronić go do ostatniej kropli krwi.

Przerażeni żołnierze włoscy ujrzeli przed sobą

POSTACIE CZARNYCH UPIORÓW,

uzbrojonych w **noże i oszczepy,** które z bojowniczym okrzykiem rzucały się na wkraczających nieprzyjaciół.

Rozgorzała się walka na nowo.

Była ona tym razem tem straszniejsza, że Włosi starali się uniknąć bezpośredniego zetknięcia się z trędowatymi w obawie przed niebezpieczeństwem zarażenia się.

Włosi zdołali wreszcie po użyciu karabinów maszynowych zdziesiątkować upiornych obrońców świętego miasta, **z których nie zostało na placu boju ani jednego.**

Dopiero po dokonaniu tego, owładnięcie Axumu było ostateczne. (z)

Włosi atakują gazami trującemi

Ostra cenzura wojenna w Addis-Abebie.—Brak wiadomości z frontu wskutek przerwanej komunikacji

Londyn, 9 października.

(PAT) Reuter donosi z Addis Abeby o sytuacji na frontach w dniu 9 b.m. co następuje:

Rząd abisyński nie otrzymał w dniu dzisiejszym informacyj z żadnego z trzech frontów. Prawdopodobnie oświadczenie to jest wywołane przez dzisiejsze surowe przepisy cenzury wojennej, ale pozatem wskazuje ono, iż komunikacja telegraficzna i telefoniczna ze stolicą jest przerwana, a może nawet zniszczona przez samoloty włoskie. W każdym razie stwierdzić należy, że używa się obecnie gońców dla rozsyłania depesz urzędowych. Gońcy ci przebiegają dziennie po kilkadziesiąt kilometrów.

Straże przednie armji południowej posunęły się o 50 klm. naprzód w pustyni Ogadenu. Pomimo braku wiadomości urzędowych wiadomo, że abisyńczycy pośpiesznie wysyłają posiłki dla armji północnej, która otrzymała liczne transporty sprzętu wojennego z Japonji. Na północy samoloty włoskie prowadzą akcję wywiadowczą. Abisyńczycy oskarżają lotników włoskich, iż **rzucali na Ogaden bomby z gazami trującemi.**

Addis Abeba, 9 października.

(PAT) Od wczorajszego wieczoru ze źródeł urzędowych abisyńskich nie podano żadnych wiadomości o operacjach na różnych frontach.

Abisyńska cenzura wojenna dotyczyć ma wiadomości o ruchach wojsk. Dziennikarze założyli dziś protest przeciw temu, iż źródła miarodajne nie udzielają dostatecznych informacyj i że utrudnione jest sprawdzanie krążących po mieście pogłosek.

Polonja amerykańska—pierwsze wrażenie

Trzecia klasa. — Młodzi i starzy w Ameryce. — Zasada jednej czy dwuch narodowości?

Na pokładzie m/s „Piłsudski", we wrześniu.

II.

Pokład spacerowy podzielony jest na dwie nierówne części: wieksza należy do klasy turystycznej (dawna I i II), mniejsza — do klasy trzeciej. Pomiędzy obu częściami znajduje się moc na żelazna krata.

Trzecia klasa prezentuje sie bardzo dobrze. Na innych okrętach podobna jest do koszar, i to gorszych. Tutaj właściwie niczem, prócz położenia nie różni się od klas wyższych. Dekoracje śliczne, wygody niemniejsze. Oddzielne kabiny, umeblowane tak samo, jak drogie kabiny pierwszej klasy. Wentylacja identyczna. Nieco mniej wykwintne, ale smaczne i wystarczajace wyżywienie. Trzecia klasa położona jest niżej — **mocniej trzęsie i kiwa** przy niespokojnem morzu. Ale ostatecznie i na górze też kiwa niemało... Gdy oglądaliśmy trzecią klasę na innych okrętach, żal nam było ludzi, którzy tu muszą mieszkać. Na „Piłsudskim" żal będzie... pomieszczeń trzeciej klasy... Emigranci po roku pokiereszują to cacko nie do poznania. Już na jakimś polerowanym nowiuteńkim stole widzieliśmy wyrzeźbione **serce, przeszyte strzała....** Ludzie są wszędzie jednakowi....

Prócz kraty między klasami na statku znajduje się więcej krat niewidocznych. Grupy ludzi trzymaja sie od siebie zdaleka. Najliczniejsza — to grupa amerykańskich polaków. Wracaią z Polski, są widocznie ożywieni **jakimś nowym narodowym prądem.** Mimo to między soba mówią po angielsku. Problem polaków amerykańskich jest bardzo ciekawy i skomplikowany.

Emigracja polska do Stanów Zjednoczonych składała się w lwiej części z **robotników i chłopów przeważnie z najbiedniejszych okolic kraju.** Inteligencja zawodowa wśród nich nie przekraczała podobno 1%. Człowiek prosty, bardzo często analfabeta z paszportem rosyjskim, niemieckim lub austrjackim stawał na zupełnie obcym gruncie bez znajomości języka i obyczajów. Gdy mówił, że jest polakiem, nie wierzono mu: przecież miał co innego napisane w paszporcie. Władze i społeczeństwo amerykańskie nie zajmowały życzliwego stanowiska wobec tego biednego i ciemnego emigranta. Pod wpływem tego nacisku moralnego, pod imponującym wrażeniem cywilizacji materjalnej **emigrant polski zaczął wstydzić się swego ubogiego i wzgardzonego pochodzenia.** Skoro tylko zdobył pracę i nauczył się nieco po angielsku, chetnie uchodził za amerykanina. Człowiek bez ojczyzny w ten sposób zdobywał ojczyznę. Cóż tu dopiero mówić o pokoleniu urodzonem i wychowanem w Stanach? Dom rozpoczynał amerykanizację, szkoła pogłębiała, życie kończyło. Polak odrzucał swe trudne do wymówienia nazwisko, względnie skracał je w sposób dostępny dla amerykańskiej wymowy.

Jedyną ostoją polskości w tym okresie emigracyjnym był — trzeba mu to przyznać — **kościół katolicki.** Przynależność do tego kościoła odróżniała polaka od otaczającej go ludności protestanckiej. Dlatego też życie emigracji polskiej w Ameryce jest tak silnie sklerykalizowane, szczególnie w wiekszych ośrodkach. Rychło jednak wejrzał bliżej w sprawę rząd Stanów. Po wojnie Ameryka zmieniła swe zapatrywania na sprawy narodowościowe. Rząd dąży do możliwie szybkiego **ujednolicenia ludności amerykańskiej,** do wyplenienia różnic narodowościowych. Nie robi tego po chamsku, metodami policyjnemi, ale zabiera sie do rzeczy sprytnie. Kiedy spostrzegł, że Kościół podtrzymuje narodowy polski stan posiadania, uderzył z tej strony. W Stanach katolicy są wyznaniem najliczniejszem. Gros katolików stanowią **Irlandczycy i Niemcy,** którzy też władają wszystkiemi biskupstwami. Ci właśnie Irlandczycy i Niemcy mają być narzędziami wynarodowienia Polaków.

Oczywiście, że zawrzała walka. Z jednej strony broni się, jak może, niższy kler polski, z drugiej — obserwujemy w Stanach duży rozwój sekciarstwa wśród Polaków, jako remedium przeciw wynarodowieniu.

Tak przedstawiają się sprawy w ogólnym zarysie. Gdyby nam jednak postawiono pytanie, jak zapatrujemy się na przyszłość tej sprawy, nie widzielibyśmy różowych perspektyw. Dziś Polacy amerykańscy **nie wstydzą się wprawdzie swego pochodzenia,** a raczej może są z niego dumni. Dziś daleka, za morzami, ale niepodległa i coraz bardziej krzepnąca Polska — jest dla nich wielką ostoją moralna. Ale nie trzeba zapominać, że tempo życia amerykańskiego, jego coraz silniejszy rozmach, konsolidacja wewnetrzna, polityka gospodarcza — **oto czynniki, które będą nadal działać wynarodawiająco.**

Młodzież, którą widzimy na pokładzie, — pochodzenia robotniczego, już **była w gimnazjum.** Mówi świetnie po angielsku. Dumna jest ze swego obywatelstwa. Pobyt w „starym kraju" unaocznił jej polskie pochodzenie, ale równocześnie, niestety, utwierdził w przekonaniu, że amerykanin jest **„czemś lepszem",** bo im to mówiono i okazywano na każdym kroku. Młody amerykańsko-polski dżentelmen robotniczego pochodzenia lub młoda lady nauczyli się od swych kolegów i z kina **„fasonu" amerykańskiego życia** w okresie prosperity. Wieczorem młodzież ta przywdziewa frak i smokingi, wieczorowe toalety, wybitnie w amerykańskim guście. Mówią tylko o sporcie i o dolarach. A przecież jeszcze przed pół wiekiem, może nawet przed ćwiartką rodzice ich — ciemni, niepisemni, popychani — tłoczyli się w trzeciej klasie pod pokładem jakiegoś niemieckiego czy holenderskiego okrętu, wyrzucani tu na ląd jak emigracyjne mieso najgorszego gatunku, potrzebne do wykonywania najniższych, najmniej płatnych funkcyj gospodarczych....

Cóż dziwnego, że młodzież ta czuje się dziś dobrze? Ale jakiej jest ona narodowości? Rzecz jasna, że dla nas, dla **państwa polskiego** nie jest to bez znaczenia.

— **Nie róbcie z nas narodowej mniejszości polskiej w Ameryce!** — mówią nam ci ludzie. — To może być dla nas nieszczęściem. My chcemy być Amerykanami polskiego pochodzenia, pielęgnującymi nadal w przyszłych pokoleniach język polski, kulturę, zwyczaje i miłość do dalekiego dawnego kraju... Ale koncepcja traktowania nas, jako mniejszości może podkopać nasze stanowisko w Ameryce....

Nie będziemy, oczywiście, dyskutować kto ma rację. Czy wogóle istnieją pod tym względem jakieś kryterja racji i nieracji? A jednak, przyglądając się zbliska tej polonji amerykańskiej nie sposób oprzeć się wrażeniu, że ci ludzie mają wyraźnie **d w i e n a r o d o w o ś c i** i polską i amerykańską.

Czy to możliwe? Nacjonaliści, rzecz jasna, muszą zwalczać taka koncepcję, jako podkopującą w zasadzie ich racje. Kto wie jednak, czy kiedyś świat nie przyjmie innej zasady, wedle której będzie to możliwe, tak samo jak możliwe jest posiadanie dwuch języków ojczystych.....

Czesław Ołtaszewski.

TRAGICZNA NIEMOC GENEWY

Korespondent polityczny „Republiki", red. Wł. Besterman, obserwował w Genewie w ciągu kilku tygodni przebieg walk dyplomatycznych o losy Abisynji, a tem samem — o utrzymanie pokoju w Afryce, a pośrednio nawet i w Europie.

Red. Besterman podzielił się swemi wrażeniami genewskiemi i uwagami na temat bezowocnych zabiegów Ligi Narodów ze słuchaczami Polskiego Radja. Odczyt ten, wygłoszony dnia 8-go bm., poniżej przytaczamy. Red.

Tegoroczny wielki sezon genewski rozpoczynaliśmy w dniu 2-im września pod znakiem zarysowującego się coraz ostrzej konfliktu włosko - abisyńskiego. Kilka oświadczeń Benito Mussoliniego i wymowniejsze jeszcze od słów przygotowania wojenne na brzegu afrykańskim, stawiały świat bezpośrednio przed zapytaniem — **pokój, czy wojna?**

Liga Narodów znalazła się w obliczu problemu nie do rozstrzygnięcia. Położono przed nią **skomplikowany węzeł interesów kolonjalnych wielkich mocarstw i kazano go rozwikłać,** choć zgóry powzięto postanowienie, że będzie on przecięty — **mieczem...**

Wielkie mocarstwa bowiem używają Ligi Narodów **za swe narzędzie polityczne, kiedy nie chcą, lub nie mogą brać na siebie odpowiedzialności za pewne pociągnięcia polityczne, a pozostawiają ją — bez skrupułu — na uboczu, kiedy swe rozgrywki międzynarodowe wygodniej im jest przeprowadzić z wykluczeniem jawności,** bez udziału szerszego grona. Jasne jest od wielu lat, że ta gra wielkich mocarstw, to posługiwanie się Ligą Narodów **dla własnych interesów,** złą oddaje przysługę instytucji genewskiej, **coraz bardziej pogrążając jej autorytet w opinji świata.**

Złą przysługę oddano Lidze Narodów i tym razem. Kazano jej pokusić się **o niedopuszczenie do wybuchu wojny,** o rozwiązanie **nierozwiązalnego problemu,** wiedząc, iż z tej próby wyjdzie raz jeszcze osłabiona. Mimo to — Liga Narodów wzięła na siebie narzucony jej obowiązek i syzyfową pracę wykonała.

Przez 4 długie tygodnie przyglądaliśmy się codziennie wysiłkom pogodzenia żądań włoskich w Afryce z możliwościami, jakiemi Liga Narodów rozporządzała w stosunku do Abisynji — **państwa niepodległego przecież i członka Ligi Narodów.** Historyczny już dziś „komitet pięciu", obradujący pod przewodnictwem ambasadora de Madariagi przy udziale premjera Lavala, ministra Becka, ministra Edena i ministra Rusti-Arrasa, wypracował szczegółowy plan wzięcia Abisynji **pod kuratelę międzynarodową** i otworzenia w ten sposób Włochom możliwości pokojowej penetracji w głąb cesarstwa abisyńskiego, eksploatowania jego bogactw naturalnych i wykorzystania możliwości emigracyjno - osiedleńczych.

Było zgóry wiadomem, że w ramach tego planu **możliwa była pokojowa kolonizacja Abisynji przez Włochy** — było jednak również wiadomem, iż Włochy plan ten odrzucą. Dwa dni czekaliśmy na wiadomość o odrzuceniu planu „komitetu pięciu" przez Rzym.

— **Gdybyśmy nawet Abisynję Włochom podarowali — mówił mi jeden z dyplomatów angielskich — nie przyjęliby jej. Włosi chcą Abisynję zawojować, Mussolini musi ją zdobyć, a nie otrzymać w darze.**

Dziś — zaledwie 10 dni minęło od chwili, kiedy opuściliśmy Genewę, a jakże już wypadki wyprzedziły wszystko, czego się oczekiwało.

Do historji już należy **plan komitetu pięciu,** do historji już przeszły **wysiłki Rady Ligi Narodów,** zmierzające do zapobieżenia wybuchowi wojny. Raz jeszcze Liga Narodów **nie rozstrzygnęła postawionego przed nią problemu,** tak, jak nie rozstrzygnęła konfliktu mandżurskiego i jak nie rozwiązała problemu rozbrojenia powszechnego. Wojna wybuchła, stawiając przed Ligą Narodów problem nowy — **zakończenia wojny i ukarania napastnika.**

Wielka Brytanja **prze do czynu** i trudno jej się dziwić. Włoska impreza w Afryce zbyt poważnie zagraża interesom angielskim, zbyt blisko głównych centrów nerwowych imperjum brytyjskiego rozwijają się działania wojenne, ażeby można było w Londynie zachować przysłowiową angielską „zimną krew". Zarówno powodzenie, jak i niepowodzenie przedsięwzięcia włoskiego, może zagrozić stanowi posiadania kolonjalnego mocarstwa brytyjskiego. Uda się — wówczas można będzie myśleć o pójściu dalej **w kierunku na Sudan, Ugandę, Kenję, a może i — Egipt.** Nie uda się — wówczas trzeba będzie szukać **rekompensaty** — zawsze w tym samym kierunku, a pozatem — **rzecz najniebezpieczniejsza** — czarne, podbite ludy mogą przekonać się, że **biali nie są jednak niezwyciężeni.** Krwawe widmo buntów Mahdiego i rzezi chartumskiej może przybrać kształt realny... Przewidująca, mądra, uparta i trzeźwa polityka angielska szuka więc z mistrzowską zręcznością sposobów przeciwdziałania poczynaniom włoskim.

Nieco inaczej jednak przedstawia się zagadnienie dla państw, których awantura afrykańska bezpośrednio nie dotyka. Rozlegają się głosy, świadczące o tem, że bierze się poważnie włoskie groźby **przeniesienia wojny na Morze Śródziemne, a może i do Europy,** w razie, gdyby Liga Narodów przedsięwzięła stosowanie sankcyj przeciwwłoskich w formie blokady. We Francji przedewszystkiem rozlega się coraz mocniej brzmiące wołanie **o lokalizację wojny w Afryce,** a premjer Laval — dopiero w ubiegłą sobotę jednomyślnie poparty przez swój rząd — wyraźnie zdanie to podziela i na terenie Ligi Narodów staje na czele tych, którzy **pragną jaknajmniej angażować się w wypadki, rozgrywające się w Afryce,** opóźniając praktyczne stosowanie sankcyj i stępiając ich ostrość.

Pakt Ligi Narodów brzmi jednak w art. 16-ym bardzo wyraźnie, mówiąc, że **„...członek Ligi, który ucieka się do wojny... jest ipso facto uważany za pozostającego w stanie wojny ze wszystkimi członkami Ligi.** Członkowie Ligi obowiązują się **do natychmiastowego zerwania z nim wszelkich stosunków handlowych i finansowych, do zakazania swoim obywatelom utrzymywania wszelkich stosunków gospodarczych z obywatelami państwa, które zerwało Pakt Ligi"...** itd., a w paragrafie następnym tegoż artykułu: **...„Rada Ligi ma obowiązek wskazywania zainteresowanym rządom rozmiarów sił wojskowych, morskich i powietrznych, przez użycie których rządy te przyczynią się do wymuszenia respektowania postanowień Paktu Ligi"...**

Tak brzmią postanowienia sankcyjne Paktu Ligi Narodów — **nigdy jeszcze dotąd nie stosowane.** Zastosowane mają być obecnie, jest bowiem konsekwencja wzięcia konfliktu włosko - abisyńskiego w tryby machiny ligowej. Raz rozpędzone jej kółka proceduralne nie dają się zahamować, choć nikt nie sądzi, że Włochy będą przyglądać się bezczynnie blokującym ich wybrzeża pancernikom i krążownikom, nawet, jeżeli na statkach tych powiewać będzie sztandar Ligi Narodów. Obawa o przeniesienie wojny poza Afrykę i troska o utrzymanie Włoch jako czynnika równowagi w Europie stworzyła tedy nieustającą wymianę zdań pomiędzy kancelarjami dyplomatycznemi Londynu i Paryża, pragnącemi **wykonać** postanowienia sankcyjne paktu Ligi Narodów, ale **wykonać je tak, by Włochom nie zrobić krzywdy.**

Śmieszne? — zapewne, gdyby nie było jednocześnie tragiczne, ale jednak tak, a nie inaczej, przedstawia się w tej chwili sytuacja, z której właśnie zdajemy sprawę. Liga Narodów, uznając Włochy za napastnika i decydując o sankcjach, spełnia swój obowiązek, ale cały wysiłek mocarstw skierowany jest obecnie na **wynalezienie takich sankcyj, których stosowania nie uzna rząd włoski za casus belli, a których uchwalenie pozwoli na ratowanie pozorów i wątpliwej wartości zapewnienie opinji światowej, iż przepisom paktu Ligi Narodów stało się zadość.**

Mówi się więc **o wstrzymaniu kredytów** finansowych dla Włoch, o **zakazie importu ich produktów do krajów,** należących do Ligi Narodów, a mówi się o tych zarządzeniach dlatego, **iż Benito Mussolini zgóry już uznał je za niegroźne dla Włoch.**

Odgłosy, które dochodzą nas z kancelaryj dyplomatycznych Paryża i Londynu, każą przewidywać, że **tak, jak Liga Narodów nie zdołała zapobiec wybuchowi wojny — tak też nie zdoła przez „niewinne sankcje" przyczynić się do jej zakończenia.**

Klęski lub zwycięstwa, zmienne koleje ofenzyw lub odwrotów, rozmiary okupowanego terytorjum abisyńskiego i wytrzymałość żołnierzy włoskich na trudy walki w bezwodnej, kamienistej pustyni — **to zadecyduje o dłuższem lub krótszem trwaniu wojny w Afryce.**

WŁ. BESTERMAN.

Wynik wyborów w Kłajpedzie

Niemcy otrzymali 24 mandaty, litwini—5 mandatów

Londyn, 9 października.

(Pat). Agencja Reutera donosi z Kowna: Urzędowo ogłoszono wynik wyborów do sejmiku kłajpedzkiego: Niemcy otrzymali 24 mandaty, Litwini — 5.

Berlin, 9 października.

(Pat). Niemieckie biuro informacyjne podaje z Londynu następujące liczby głosów, oddanych przy głosowaniu do sejmiku kłajpedzkiego:

Na listę niemiecką 1.551.465, na listę litewską 369.407 głosów (każdy wyborca głosował na pełną listę kandydatów do sejmiku).

W obliczeniu brak jeszcze głosów z okr. Jungnatan, które nie mogą jednak wpłynąć na ogólny wynik, dający 24 mandaty niemcom i 5 litwinom.

Austrja i Węgry w obronie Włoch

Przedstawiciele tych państw wypowiedzieli się przeciw sankcjom i konkluzjom rady Ligi

Dziś zapadnie w Genewie decyzja w sprawie sankcyj

Genewa, 9 października

(Pat) — Dzisiejsze posiedzenie zgromadzenia Ligi Narodów rozpoczęło się o godz. 18-ej. Posiedzenie zagaił przewodniczący Benesz, wygłaszając expose dotyczące sprawy odroczenia i wznowienia sesji.

Po przyjęciu przez Zgromadzenie raportu komisji weryfikacyjnej w sprawie pełnomocnictw delegatów, którzy nie brali udziału w poprzednich zebraniach zgromadzenia, Benesz odczytał list przewodniczącego rady Ligi.

W liście tym p. Guineze zawiadamia przewodniczącego zgromadzenia, że **Rada Ligi upoważniła go do przekazania mu raportu komitetu sześciu oraz protokółu posiedzenia rady z 7-go października. W zakończeniu listu, p. Guinaze zwraca uwagę przewodniczącego na końcowy ustęp tego protokułu. Ustęp ten zawiera oświadczenie przewodniczącego rady, stwierdzające, iż 14 członków Ligi Narodów, reprezentowanych w radzie, uznało, że istnieje stan wojenny, rozpoczęty wbrew zobowiązaniom, zawartym w art. 12 paktu.**

Wobec powyższego raport komitetu rady i protokół posiedzenia przesłany został wszystkim członkom Ligi, aby zgromadzenie mogło współdziałać z radą w sprawie zarządzeń, wynikających z art. 16 paktu.

Przewodniczący proponuje następnie aby zgromadzenie zgodziło się na natychmiastowe wpisanie sprawy na porządek dzienny, podkreślając, że na mocy art. 4-go regulaminu wewnętrznego, zgromadzenie to może uczynić uchwałą, powziętą 2-3 głosów.

Po przyjęciu wniosku, p. Benesz wyjaśnił: 1) że rada Ligi nie zrzekła się uprawnień zajmowania się sporem włosko-abisyńskim i że w tej sprawie, zgromadzenie nie wchodzi w prawa rady.

2) że zgromadzenie nie podejmuje zbadania sprawy na podstawie procedury art. 15-go, co już nastąpiło na radzie i co zakończyło się przyjęciem raportu.

3) że członkowie Ligi mają sposobność zająć stanowisko wobec tego, co rada dokonała.

Po wyjaśnieniu, że głosowanie się nie odbędzie i że każdy rząd wyraża zgodę indywidualnie, p. Benesz podkreślił, że udzieli głosu tym, którzy zechcą wypowiedzieć zdanie odmienne, lub tym, którzy chcą, aby wziąć pod uwagę ich wstrzymanie się od głosu. Niezabranie głosu, uważane będzie za zgodę na konkluzję raportu.

Po tych wyjaśnieniach, przewodniczący udzielił głosu przedstawicielowi Austrji — Pflueglowi, który podkreślił na wstępie przywiązanie Austrji do zasad Ligi Narodów. **Zawiadomienie przewodniczącego rady dotyczy kraju, do którego Austrja żywi najgoretszą sympatję i który w groźnych dla Austrji chwilach, przyczynił się do zachowania jej niezależności. Węzły, łączące naród austrjacki i włoski, są bardzo silne i Austrja nie może się sprzeniewierzyć przyjaźni i obowiązkom wdzięczności.**

W zakończeniu p. Pfluegl stwierdza, że rząd austrjacki nie widzi w obecnej chwili możności przyłączenia się do konkluzji, do których doszli już inni członkowie Ligi Narodów.

Następnie zabiera głos delegat Węgier, p. Velics, który podkreślił, że propozycja zastosowania do Włoch sankcyj **stawia Węgry w szczególnie trudnem położeniu ze względu na tradycyjną przyjaźń, łączącą oba kraje.**

Przedstawiciel Węgier zwraca następnie uwagę na niebezpieczeństwa w dziedzinie ekonomicznej, do których mogą doprowadzić sankcje. Należałoby pozostawić poszczególnym państwom pewną swobodę w ich stosowaniu. Wykluczenie Włoch z rynku węgierskiego, spowodowałoby zupełny przewrót w dziedzinie gospodarczej i finansowej na Węgrzech.

Z tych powodów, oraz ze względu na to, że rząd węgierski nie miał możności zbadania należytego faktów i dokumentów, dotyczących sporu włosko-abisyńskiego, **delegat Węgier nie może przyłączyć się do konkluzyj, o których jest mowa w zawiadomieniu przewodniczącego rady Ligi Narodów.**

Na tem zakończyła się dzisiejsza dyskusja. Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godzinie 10.30. Przewidziane jest dotychczas przemówienie barona Aloisi'ego.

Antywłoski nastrój w Genewie

Komitet koordynacyjny opracuje formę sankcyj

(Pat) — Agencja Havasa donosi z Genewy:

Nie ulega wątpliwości, że zgromadzenie Ligi, podobnie jak rada, stwierdzi jutro, że Włochy, nie czekając na zakończenie procedury pojednawczej, wszczętej przez Ligę Narodów, naruszyły, uciekając się do wojny, art. 12 paktu i że przyłączy się do projektu zastosowania sankcyj w myśl art. 16 paktu.

W Genewie nie sądzą, aby inne państwa miały się przyłączyć do zastrzeżeń Austrji i Węgier. Na posiedzeniu jutrzejszem, po dłuższej mowie Aloisi'ego przeciwko decyzji rady, zgromadzenie wysłucha przedstawicieli Francji i W. Brytanji, którzy sprecyzują swe poglądy na sprawę wykonania zobowiązań paktu dotyczących sankcyj.

Debata zakończy się jutro mianowaniem komitetu koordynacyjnego, który zajmie się niezwłocznie propozycjami francusko-angielskiemi. Jedyną kwestją, która wywołała rozbieżność zdań między delegacjami francuską i angielską jest sprawa zakazu handlu z Włochami. Rzeczoznawcy starają się usunąć tę trudność, proponując zaostrzenie kontyngentów dla importu włoskiego.

Włochy grożą

opuszczeniem Ligi Narodów

Paryż, 9 października.

(Pat) „Le Journal" donosi, iż w Rzymie poważnie rozważana była ewentualność wystąpienia Włoch z Ligi Narodów.

Koła miarodajne dają do zrozumienia, iż Włochy zostaną w Lidze tylko w tym wypadku, jeżeli sankcje ekonomiczne nie przyniosą uszczerbku zasadniczej strukturze gospodarczej kraju.

Gdyby jednak rzecz miała się inaczej Włochy niezawodnie opuszczą Genewę.

Stosunki dyplomatyczne włosko-abisyńskie

będą ostatecznie zerwane w czwartek.-Protest włoski przeciw decyzji rządu abisyńskiego

Genewa, 9 października.

(Pat) — Sekretarjat Ligi Narodów otrzymał od podsekretarza stanu Suvicha list następującej treści:

„W związku z zawiadomieniem sekretarza Ligi Narodów przez delegata abisyńskiego w sprawie wezwania, skierowanego przez rząd abisyński do posła włoskiego i personelu poselstwa o opuszczenie Addis Abeby, mam zaszczyt zakomunikować, iż rząd włoski odrzuca w sposób jaknajbardziej kategoryczny motywy, przytoczone celem usprawiedliwienia tej decyzji i zgłasza w tej sprawie formalny protest".

Rzym, 9 października.

(Pat) — Charge d'affaires rządu abisyńskiego Sherze Jezus otrzymał od swego rządu rozkaz opuszczenia Włoch. Rząd wydał paszporty wszystkim członkom poselstwa abisyńskiego.

Berlin, 9 października.

(Pat) — Niemieckie biuro informacyjne donosi, że poseł włoski w Addis Abebie otrzymał od rządu włoskiego polecenie, aby zażądał swoich paszportów

Hr. Vinci opuści Addis Abebę najpóźniej we czwartek. Jednocześnie i charge d'affaires abisyński w Rzymie, Jezus Fework, opuści w czwartek stolicę Włoch.

Można więc uważać, że od czwartku stosunki dyplomatyczne między Włochami i Abisynją, będą zerwane.

Addis Abeba, 9 października.

(Pat) — Poseł włoski złożył protest w ministerstwie spraw zagranicznych z powodu aresztowania włoskiego kurjera, Bondi w pobliżu Diredana.

Waszyngton, 9 października.

(Pat) — Rząd włoski zawiądomił departament stanu, że polecił dowództwu armji w Afryce, aby nie bombardowano budynków prywatnych w Addis Abebie.

Ameryka nie weźmie udziału w sankcjach

przeciw Włochom. — Zamówienia dla Włoch i Abisynji tylko za gotówkę

Nowy Jork, 9 października.

(Pat). Panuje tu powszechne przekonanie, iż Stany Zjednoczone w żaden sposób nie będą współdziałaby z Ligą Narodów w zastosowaniu sankcyj i nie wyślą żadnego obserwatora do komisji koordynacyjnej w sprawie sankcyj.

Sądzą tu jednak, że Stany Zjednoczone nie będą sprzeciwiały się zastosowaniu sankcyj przez Ligę Narodów.

Waszyngton, 9 październi.a

(Pat). Bank dla eksportu i importu, założony w r. ub. z inicjatywy rządu w celu finansowania handlu amerykańskiego, ogłosił swą decyzję **nieudzielania kredytów towarzystwom handlowym, zamierzającym sprzedawać towary Włochom i Abisynji.**

Postanowienie dotyczące Włoch zapadło już w miesiącu sierpniu, ale nie było formalnie ogłoszone. Decyzja ogłoszona dzisiaj jest uważana jako ostateczna i będzie mogła ulec zmianie tylko w razie zmiany warunków.

Nowy Jork, 9 października.

(Pat). Dyrektorzy licznych towarzystw eksportowych, zgromadzeni w klubie eksportowym w Nowym Jorku oświadczyli, iż zarówno zamówienia włoskie jak i abisyńskie będą nadal przyjmowane, pomimo ogłoszenia neutralności przez prezydenta Roosevelta.

Tranzakcje będą dokonywane wyłącznie za gotówkę. Strona kupująca będzie musiała sama zająć się zapewnieniem transportu nabytych towarów.

Odpowiedź angielska

na notę rządu francuskiego

Londyn, 9 października.

(PAT) Ambasador brytyjski Clerk został wezwany do Londynu, dokąd przybył dziś rano, aby współpracować z Foreign Office nad zredagowaniem odpowiedzi na notę francuska.

Kwestja tej odpowiedzi nastręcza rządowi brytyjskiemu pewne trudności gdyż nota francuska niewątpliwie poszła nieco **dalej, niż postawione przez rząd brytyjski pytania.**

W kołach politycznych przypuszczają, że odpowiedź brytyjska, która ma być udzielona w końcu bież. tygodnia, będzie wskazywała na to, że **Francja niezupełnie dokładnie odpowiedziała na pytanie Wielkiej Brytanji, a pozatem starać się będzie narazie odwlec szczegółową odpowiedź na pytanie Francji, wychodząc z założenia, że kwestje, o które zapytywała W. Brytanja, poniekąd stały się już nieaktualne wobec uchwalenia sankcyj przez Ligę Narodów.**

Tajemniczy samolot

znów pojawił się nad Finlandją

Helsingfors, 9 października.

(Pat). W północnej Finlandji zanotowano ponowne pojawienie się tajemniczego samolotu.

KANCLERZ HITLER APELUJE DO NARODU,

aby wspólnym wysiłkiem pomóc najuboższym sferom ludności.—Oficjalne otwarcie kampanji pomocy zimowej

Berlin, 9 października.

W sali opery Krolla, odbyło się dziś w obecności rządu Rzeszy **oficjalne otwarcie kampanji pomocy zimowej dla uboższych warstw ludności w Niemczech Kanclerz Hitler wygłosił doniosłe przemówienie, w którem sprecyzował wytyczne narodowo-socjalistycznego programu pomocy socjalnej, przeciwstawiając go z naciskiem walce klasowej.**

Kanclerz zaznaczył, że **obecny stan „pokoju socjalnego“, panującego w Niemczech, wymaga dużych ofiar i że nie wolno zapominać o tem, że nie zawsze tak było. Pozatem idea walki klas panuje dziś jeszcze nieomal w całym świecie.** W Niemczech, teorja ta była szaleństwem, gdyż nie chodziło tu o zagadnienia gospodarki wewnętrznej, **lecz o przejaw nędzy, mającej swe źródło w braku ziemi i surowców,** a więc czynnikach niezależnych od samych Niemiec. **Niemcy nie mogą według własnego uznania, kształtować cen i płac roboczych, gdyż muszą się liczyć z pozostałym światem.** Nie sympatje, lecz jakość i cena towaru decyduje o zbycie. Niemcy nie mogą się wyłamać z międzynarodowych norm prawnych.

O ile chodzi o stosunek sił, **to narodowi socjaliści nie ścierpią nigdy, aby walka klas znowu odżyła na terenie Rzeszy. Jeżeli są jeszcze tacy, którzy pokładają jakieś nadzieje w gorszych czasach, to narodowy socjalizm ma dość sił, aby do tego nie dopuścić i zdecydowany jest przeciwstawić się za wszelką cenę powrotowi walki klas.**

Równocześnie gotów jest rozwiązać przeciwieństwa, będące podstawą tej walki, gdyż panuje nad niemi. Kanclerz czuje się odpowiedzialnym tylko wobec narodu niemieckiego, uosobionego w partii i wszystkie decyzje uzależnia od tego. Ale równocześnie współpracownicy kanclerza są w możności rozwiązać wszystkie odnośne kwestje, uwzględniając nietylko czynniki wewnętrzne-niemieckie, lecz i zagraniczne.

Możemy przez ustawiczne poprawki zapewnić egzystencję naszą nazewnątrz ale nie będziemy budowali gospodarki, będącej w sprzeczności z naszemi stosunkami zagranicznemi. Zadanie swe rząd widzi w utrzymaniu dla narodu niemieckiego niezależnej gospodarki i umożliwieniu tej gospodarce nawiązania stosunków ze światem.

Mówiąc o obowiązku **całego narodu niemieckiego do składania ofiar na rzecz** warstw uboższych, **kanclerz dodał:** „Chcemy całemu światu i narodowi naszemu okazać, że słowo „współpraca“ nie jest u nas tylko frazesem, że pojmujemy je jako zobowiązanie wewnętrzne.

Wśród długotrwałych oklasków kanclerz podniosłym głosem oświadczył: **„Oto jest nasza wojna. Inni walczą Bógwie o co, o zasady lub o bardziej uchwytne rzeczy. My, narodowi socjaliści walczymy o pozyskanie serc naszego narodu niemieckiego. Dobrze jest, jeżeli się posiada własne kolonje, surowce, kapitały. Najcenniejszem jednakże jest, gdy** się ma **zdecydowany solidarny naród. Kto to osiągnie, temu przeznaczenie nie odmówi również innej zapłaty ziemskiej“.**

O akcji pomocy zimowej, kanclerz powiedział m. in.: „Apelujemy znowu do Niemiec i nie jesteśmy małostkowymi. Gdy czytamy o prześladowaniach mniejszości niemieckiej w innych państwach, to my, dzicy, mamy przecież lepsze serce. Zwalczamy komunistów bezwzględnie, ale, gdy który z nich mówi „jestem głodny“ — oświadczamy: dobrze, dostaniesz chleba! **Zwalczamy komunistów nie po to, aby ich zabijać, ale dla ochrony naszego narodu przed ich szaleństwem“.**

Hitlerowcy poturbowani w New-Yorku

Tłum zaatakował pięciu umundurowanych szturmowców

Nowy Jork, 9 października.

(Pat). Pięciu ludzi w uniformach narodowo - socjalistycznych oddziałów szturmowych, którzy objeżdżali samochodem ciężarowym ulice, zamieszkałe przez żydów, zatrudnionych w przemyśle odzieżowym, celem oznajmienia wieców narodowo - socjalistycznego, zostali zaatakowani przez tłum, który rzucił się na samochód, ozdobiony emblematami narodowo - socjalistycznemi. Narodowych socjalistów dotkliwie poturbowano. Dalszym rozruchom zapobiegła policja, która aresztowała 3 osoby.

Władze będą wyznaczać ceny

artykułów pierwszej potrzeby w razie nieuzasadnionej drożyzny

Warszawa, 9 październ.

(Pat) — Spowodu stwierdzenia zjawiska **kształtowania się cen artykułów pierwszej potrzeby niejednokrotnie na poziomie gospodarczo nieuzasadnionym oraz w związku z wejściem w życie rozporządzenia o przemiale pszenicy i żyta, minister spraw wewnętrznych uchylił swoje zarządzenie z dnia 21 września 1933 r. w sprawie zawieszenia kontroli** i wyznaczania **cen na artykuły pierwszej potrzeby.**

Min. Kościałkowski upoważnił wojewodów i komisarza rządu na m. st. Warszawę do powoływania komisyj do badania cen i wyznaczania cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Wyznaczanie cen urzędowe będzie stosowane **w tych wypadkach, gdy wszystkie możliwości uregulowania ich w drodze polubownego porozumienia z przedstawicielami zainteresowanych branż okażą się bezskuteczne.**

Do komisyj badania cen powoływani będą przedstawiciele samorządu gospodarczego, a więc przedstawiciele izb rolniczych, izb przemysłowo-handlowych oraz izb rzemieślniczych.

Szczególna uwaga władz zwrócona będzie na ceny przetworów zbóż chlebowych.

Wyrok śmierci na Hauptmanna zatwierdzony

Obrońca jego odwołuje się do Trybunału Najwyższego

Trenton, 9 października.

(Pat). **Sąd apelacyjny Stanu New Jersey odrzucił odwołanie Hauptmanna, oskarżonego o porwanie i zabójstwo dziecka płk. Lindbergha, zatwierdzając temsamem wyrok 1-ej instancji, skazujący Hauptmanna na karę śmierci.**

Nowy Jork, 9 października.

(Pat). Z Trenton (New Jersey) donoszą: Obecnie, po zatwierdzeniu wyroku, skazujący na śmierć Hauptmanna, ma on jeszcze przed sobą trzy drogi dla uratowania się. Pierwsza z nich, to odwołanie się do izby sądowej w New Jersey, noszącej nazwę „Court of Pardons“ (izba przebaczenia), która składa się z gubernatora i 6-ciu sędziów sądu apelacyjnego. Zazwyczaj, ten sąd odrzuca tego rodzaju prośby, o ile nie ma nowych łagodzących okoliczności, może jednak zamienić karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Poza tem może Hauptmann żądać ponownego rozważania sprawy przed sądem w New Jersey, powołując się na nowy materjał dowodowy.

Wreszcie Hauptmann może odwołać się do najwyższego trybunału w Waszyngtonie, jeżeli obrońcy potrafią udowodnić, że prawa ich klijenta, zastrzeżone w konstytucji, zostały naruszone.

Nowy Jork, 9 października.

(Pat). Obrońca Hauptmanna oświadczył, że składa odwołanie od wyroku do Najwyższego Trybunału Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie.

W rocznicę zamachu na króla Aleksandra i ministra Barthou

Uroczystości żałobne we Francji. — Chwila milczenia w Marsylji

Warszawa, 9 października.

(Pat). W dniu dzisiejszym, jako w pierwszą rocznicę śmierci króla Jugosławji Aleksandra Zjednoczyciela, zostało odprawione w cerkwi prawosławnej na Pradze uroczyste nabożeństwo żałobne, na którem poza członkami poselstwa jugosłowiańskiego był obecny korpus dyplomatyczny oraz kolonja jugosłowiańska.

Paryż, 9 października.

(Pat). Dzisiaj w pierwszą rocznicę tragicznej śmierci króla Aleksandra i ministra Barthou, odbyły się w Paryżu i całej Francji liczne uroczystości żałobne.

Paryż, 9 października.

(Pat). W dniu dzisiejszym odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pomnik króla Aleksandra jugosłowiańskiego i jego ojca króla Piotra I-go.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili marszałek Franchet d'Esperey i poseł jugosłowiański w Paryżu Puricz.

Paryż, 9 października.

(Pat). Mieszkańcy Marsylji uczcili dziś rocznicę śmierci króla Aleksandra i ministra Barthou, gromadząc się tłumnie na miejscu, na którem dokonany był zamach.

O godz. 17 m. 17. t. j. w momencie, w którym przed rokiem dokonano zamachu, nastąpiła krótka chwila milczenia, poczem konsul Jugosławji Lazarewicz złożył wieniec na kamiennej płycie z napisem „Pax“, która znajduje się na miejscu, gdzie zginął król Aleksander.

Niezwykły proces „dla przykładu”

Lotnik skazany na śmierć za to, że wyszedł cało z katastrofy

Paryż, 9 października.

(Pat) „Le Journal“ donosi z Moskwy, iż trybunał w Swierdłowsku skazał lotnika Aresiejewa za sabotaż, na karę śmierci. Wyrok śmierci został wykonany.

Aresiejew oskarżony był o sabotaż z tego powodu, że począwszy od maja **r. b., wydarzyły mu się trzy katastrofy** lotnicze, z których wychodził cało, jakkolwiek aparaty ulegały zniszczeniu.

Mimo, iż wykazano, że za każdym razem zaryzykował on swe życie i z wypadków uratował się jedynie cudem, władze sądowe postanowiły wytoczyć mu proces „dla przykładu“.

Wybory do izby gmin

odbędą się w listopadzie

Londyn, 9 października.

(Pat). Agencja Reutera donosi: Według opinii kół politycznych brytyjskich, wybory do izby gmin odbędą się w przyszłym miesiącu.

Trocki beznadziejnie chory

Paryż, 9 października.

(Pat) — „Le Petit Parisien“ donosi o chorobie Trockiego, który od trzech tygodni przebywać ma w szpitalu w Ulleval w pobliżu Oslo.

Stan zdrowia Trockiego uważany jest przez lekarzy za beznadziejny.

—

Helsingfors, 9 października.

(Pat). Samolot kursujący na linji Helsingfors — Tallin spadł dziś rano do morza niedaleko wybrzeży Estonji.

Pilot, mechanik i 4 pasażerów ponieśli śmierć. Pasażerami byli dwaj estończycy, jeden szwajcar i jeden niemiec.

KRONIKA

Październ. **10** Czwartek

Dzis Franciszka B.
Jutro Placydy

Wschód słońca	5.51
Zachód słońca	16.56
Wschód księżyca	16.09
Zachód księżyca	3.18
Długość dnia	11,07
Ubyło dnia	5.21

Drobne wiadomości

ZAMKNIĘCIE CHŁODNI WŁOSKICH oznajmia koniec lata i zbliżanie się zimy. Wczoraj wszystkie istniejące na terenie Łodzi chłodnie włoskie i salony chłodzące zostały zamknięte na okres zimowych miesięcy.

**

KURS DLA HIGJENISTEK SZKOLNYCH zostanie otwarty w dniu jutrzejszym przez wydział zdrowotności publicznej zarządu m. Łodzi w tow. do walki z gruźlicą przy ul. Narutowicza nr. 30. Celem tego kursu jest wyszkolenie sił pomocniczych w walce z gruźlicą w powszechnych szkołach i zapewnienie należytej opieki nad dziatwą szkolną.

**

PRACA W WYTWÓRNIACH WĘDLIN odbywa się często w godzinach nadliczbowych i w nocy. W związku z tem inspektorzy pracy spisali ostatnio wiele protokułów. Obecnie cechy rzeźników w Łodzi zwróciły się do inspekcji pracy z propozycją zwołania konferencji w sprawie przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy.

**

KONTROLĘ SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH podjęły wczoraj władze zdrowotne. Stwierdzono bowiem, że w wielu sklepach sprzedaje się artykuły chemiczne jak chlorek, farbka oraz naftę, mydło i sodę razem z artykułami spożywczemi. W razie stwierdzenia takich nieporządków winni pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

**

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla PKU Łódź - Miasto I rozpoczyna urzędowanie nie w poniedziałek, ale wtorek, dnia 15 bm. o godzinie 8-ej rano w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 165. Zgłosić się winni poborowi rocznika 1914 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisaratów P. P. i otrzymali imienne wezwania z Łódzkiego Starostwa Grodzkiego.

**

DZIŚ W CZWARTEK, dnia 10 b. m. winni się stawić do spisu poborowych w biurze wojskowem Zarządu m. Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 mężczyźni rocznika 1915 zamieszkali na terenie 2 komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery od R do Z oraz zamieszkali na terenie 8 komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F.

Nie było zbrodni

Wasiakowie zostali zaczadzeni

Po długiem badaniu chemicznem i po uciążliwem dochodzeniu, tragedja w rodzinie Wasiaków, o której donosiliśmy w swoim czasie obszernie, została wreszcie wyjaśniona. **Wasiakowie ulegli zaczadzeniu.** Złe przewody w piecu, były przyczyną tragicznej śmierci 14-letniej Genowefy Wasiakówny i ciężkiego omdlenia, w jakiem znaleźli sąsiedzi całą rodzinę.

Trudne rozpoznanie przyczyny tragedji i śmierć dziewczynki, nastąpiły wskutek tego, że tragedja została zauważona dopiero po kilkunastu godzinach: denaci przeleżeli całą dobe niemal, nim się do nich ktoś dostał i nim ich spostrzeżono.

Dochodzenie przeciwko Wasiakom zostało umorzone.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: — Sukc. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana nr. 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Przebudowa Al. Kościuszki

Stare drzewa będą usunięte i zasadzone zostaną topole włoskie. — Piękne kwietniki. — Nowe jezdnie i chodniki

W związku z przebudową Al. Kościuszki, wydział plantacyj miejskich Zarządu Miejskiego w Łodzi zamierza wykonać gruntowną rekonstrukcję zadrzewienia tej ulicy.

Dotychczasowe zadrzewienie środkowej alei spacerowej, składa się z 2-ch rzędów starych, **zniszczonych przez ujemne warunki bytowania** drzew, w **różnych gatunkach wielkości i wieku.** Wielkiemi zdziczałemi koronami zakrywają one fasady gmachów reprezentacyjnych, **zmniejszają optycznie szerokość ulicy, jak również tłumią wieczorami światło** lamp, tak, że ulica ta, dość silnie oświetlona, tonie w zmroku, co bynajmniej nie sprzyja wieczorowym spacerom publiczności, a natomiast ułatwia gromadzeniu się w tej alei elementów niepożądanych. Z tego też prawdopodobnie względu cały ruch spacerowy śródmieścia koncentruje się **na t. zw. popularnie „deptaku" łódzkim, na ul. Piotrkowskiej,** pomiędzy ul. Legjonów i ul. Nawrot, najzupełniej do tego nieodpowiedniej.

Biorąc więc pod uwagę powyższe względy, jak również to, że corocznie znaczna część starych drzew w Al. Kościuszki ginie, co obecnie **wskutek obniżenia poziomu tej alei i** odkrycia przez to u wielu drzew korzeni, wystąpi w jeszcze silniejszym stopniu, że drzew tych ze względu na ich stan i wiek przesadzić nie można — Zarząd Miejski, **przebudowując całą ulicę i chcąc jej nadać reprezentacyjny charakter, jak również** stworzyć odpowiednie miejsce spaceru dla licznych mieszkańców śródmieścia, uważa całkowite usunięcie starego i bezwartościowego zadrzewienia ulicy i posadzenia wzamian zadrzewienia nowego, **racjonalnie dostosowanego i rozplanowanego, jak to miało miejsce kilka lat temu na Placu Wolności, za dostatecznie uzasadnione i konieczne.**

Według opracowanego przez wydział plantacyj i uzgodnionego z wydziałem budownictwa planu, nowa szata roślinna Al. Kościuszki przedstawiać się będzie w ten sposób, że **na zniwelowanych i poszerzonych trawnikach, wzdłuż alei środkowej posadzone zostaną w ilości ok. 150 sztuk topole włoskie** (piramidalne), **jednak nie jak zwykle jednolitemi rzędami, a grupami, w rytmicznie powtarzających się odstępach, stwarzając tem między grupami drzew dość znaczne luki, które będą odsłaniać widoki na piękne fasady reprezentacyjnych gmachów tej ulicy, jak również nie będą tłumić oświetlenia wieczorowego, a we dnie udostępnią należyte usłonecznienie alei.** Między grupami drzew, w przerwach na trawnikach, będą urządzone pasy kwietników.

Pozatem dotychczasowe szpetne i niewygodne ławki będą zamienione na **ławki stylowe, stosowane obecnie na skwerach miejskich.** Na chodnikach przy domach, na pasach trawników, **posadzone będą dwa szeregi akacyj (Besson'a) o koronach kulistych średniej wielkości** w celu niezasłaniania architektury budowli i nietamowania światła do mieszkań. —

Nowa szata roślinna tej alei, urządzonej według nowoczesnych zasad, stworzy **pierwszy w Łodzi,** racjonalnie **założony bulwar spacerowy,** którego brak w śródmieściu tak się dotkliwie daje odczuwać. To też niewątpliwie ściągnie on licznych spacerowiczów z ulicy Piotrkowskiej i odciąży tem coraz bardziej zwiększający się ruch tej ulicy i jednocześnie będzie ozdobą Łodzi.

Współpraca poczty z prasą

Nowe doniosłe zarządzenia ministra Kalińskiego

Wielką rolę w rozwoju czytelnictwa dzienników i czasopism na terenie państwa polskiego odgrywa współpraca prasy z pocztą, jako instytucją służącą technice rozpowszechniania prasy.

Ze względów powyższych — wysoce doniosłe znaczenie posiadają wydane ostatnio przez ministra poczt i telegrafów **Emila Kalińskiego** nowe zarządzenia, **regulujące szereg najistotniejszych zagadnień z dziedziny współpracy poczty z prasą.**

Pierwsze z tych zarządzeń, regulujące na nowych podstawach zasady i normy obsługi prasy przez pocztę w dziedzinie prenumeraty — **modernizuje dotychczasowy system tej obsługi,** zapewniając z jednej strony usprawnienie tej obsługi, z drugiej zaś takie jej ujęcie, które pozwala zarówno poczcie jak i prasie osiągnąć **poważne oszczędności w pracach technicznych i biurowych.**

Drugie zarządzenie otwiera nową dziedzinę współpracy poczty z prasą. **Jest nią uruchomienie sprzedaży dzienników i czasopism w urzędach i agencjach pocztowych.** To zarządzenie przyczyni się niewątpliwie **do wzmożenia czytelnictwa dzienników i czasopism na szeregu terenów,** gdzie czytelnictwo rozwinięte było dotychczas bardzo słabo. Ze względu na charakter stosunków komunikacyjnych w Polsce w wielu, zwłaszcza małych, miasteczkach i osadach nie istniały dotychczas punkty sprzedaży gazet. Tę lukę w organizacji aparatu sprzedaży dzienników i czasopism **wypełnią obecnie urzędy i agencje pocztowe, działające w tych miejscowościach.**

Wydanie wyżej wymienionych zarządzeń ministra poczt i telegrafów poprzedzone zostało **długotrwałemi pracami przygotowawczemi ministerstwo poczt i telegrafów, przeprowadzonemi pod osobistem zwierzchnictwem ministra Emila Kalińskiego.** Prace te oparte zostały na długotrwałych dokładnych badaniach stosunków pocztowo-prasowych zarówno w Polsce, jak i zagranicą oraz na studjach zmierzających ku znalezieniu takich rozwiązań tych zagadnień, któreby z jednej strony usprawniały pocztę, a z drugiej umożliwiały rozwój jej działalności w tej dziedzinie.

Związek lekarzy protestuje

przeciw zarządzeniom Ubezpieczalni łódzkiej

(v) Wczoraj, odbyło się Walne Zebranie w Związku Lekarzy w Łodzi, poświęcone sprawie reorganizacji lecznictwa w Ubezpieczalni Społecznej i redukcji lekarzy oraz zarządzeniom oszczędnościowym, wprowadzonym ostatnio w życie przez władze Ubezpieczalni łódzkiej.

Po ożywionej dyskusji, uchwalono co następuje:

„Walne Zebranie Zw. Lekarzy stwierdza, że pomoc lekarska w dobie obecnej nie może być wystarczająca bez wydatnej współpracy lekarzy specjalistów, że dalsza redukcja pomocy specjalistycznej jest doprowadzona do minimum i przerzucenie pomocy specjalistycznej na lekarzy domowych, którzy w zasadzie są internistami, pociągnęłoby za sobą nieobliczalne szkody dla zdrowia ubezpieczonych.

Walne Zebranie wzywa zarząd Zw. Lekarzy do poczynienia wszelkich kroków w kierunku **utrzymania lecznictwa specjalistycznego w dotychczasowym zakresie.**

Następnie Walne Zebranie Zw. Lekarzy potwierdza uchwałę ogólnego zebrania lekarzy Ubezpieczalni Społecznej z dnia 6 września 1935 r. o gotowości do ścisłej współpracy z władzami Ubezpieczalni w kierunku usprawnienia lecznictwa i zrównoważenia budżetu Ubezpieczalni, stwierdza jednak, że zarządzenie wprowadzenia kontyngentu dni zasiłkowych i recept jest nieżyciowe i koliduje z obowiązkiem sumiennego wykonywania zawodu lekarza, wobec czego **nie mogą być przez lekarzy przestrzegane.**

Lustracja robót

przez prezydenta Głazka i wiceprezydenta Godlewskiego

Wczoraj p. prezydent Głazek w towarzystwie p. wiceprezydenta Godlewskiego oraz naczelnika Wydziału Budownictwa inż. Rybołowicza odbyli objazd wszystkich odcinków robót brukarskich.

Lustracja objęła również nowowznoszone obecnie gmachy szkół powszechnych na terenie Łodzi.

**

P. wiceprezydent Pączek w ciągu dnia wczorajszego nie przyjechał. Jak nas informuje zarząd okręgowy Z.Z.Z. zainteresowany w przyjeździe do Łodzi wiceprezesa zarządu głównego, przyjazd p. wiceprezydenta Pączka spodziewany jest w każdej chwili.

OSOBISTE.

P. Zenon Chmielecki b. kierownik Rady Grodzkiej BBWR. w Łodzi, powołany został na stanowisko kierownika wydziału Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie.

**

Wczoraj powrócił z urlopu wypoczynkowego Dyrektor Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radja p. Bohdan Pawłowicz. Dyr. B. Pawłowicz obejmuje **urzędowanie w dniu 15 października zb.**

Kto chce wojny-jest... warjatem!

Apel lekarzy-psychjatrów do mężów stanu i wybitnych polityków świata

Do mężów stanu i wybitnych polityków wszystkich krajów świata rozesłana została odezwa, podpisana przez najznakomitszych profesorów i lekarzy - psychjatrów w sprawie konieczności utrzymania pokoju. Odezwa ta jest ze strony polskiej podpisana przez tak wybitnych uczonych i osoby tak zasłużone, jak długoletni minister zdrowia publicznego, dr. Witold Chodźko, prof. dr. Jan Mazurkiewicz z uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, prof. dr. Witwicki z tegoż uniwersytetu, dr. J. Koelichen ze szpitala ewangelickiego w Warszawie i inni. Ponadto, odezwę podpisali najwięksi uczeni Europy, z sędziwym profesorem Forelem z Zurychu, prof. dr. Hessem z Wiednia, dr. Rosanoffem z Los Angeles i prof. dr. Sittigiem z Pragi na czele — Podpisów jest razem około 400.

Ze względu na wyjątkowy charakter tej odezwy, której autorzy — lekarze, utrzymują, że wojna wyrasta na gruncie psychopatologicznym i że z tego tylko gruntu czerpią nastroje wojenne swe soki — podajemy poniżej jej tekst:

„Panie Ministrze,

Nasz zawód--lekarzy-psychjatrów oraz badaczy zjawisk normalnych i patologicznych życia umysłowego ludzi, uzasadni w oczach Pana niniejszy, niecierpiący zwłoki apel:

Nastrój, jaki obecnie panuje w całym świecie, zagraża poważnie bezpieczeństwu narodów i może z dnia na dzień wyrodzić się w nową kolektywną psychozę wojenną.

Wojna mobilizuje wszystkie potęgi destrukcyjne ludzkości i prowadzi do zagłady człowieka środkami technicznemi, które są dziełem jego właśnie genjuszu twórczego.

Jak wszystko, co ma styczność z życiem ludzkiem — również i w zagadnieniu wojny i pokoju gra czynnik psychologiczny rolę kapitalną.

Ci, co pragną nie dopuścić do nowej wojny—narody i mężowie, powołani do kierowania tych narodów losami — winni z zimną krwią sprecyzować swe stanowisko wobec wojny. Tylko wyznanie wiary, ustalone z całą dokładnością, zdolne jest zapobiec nowej katastrofie.

Poniższe rozważania wydają się nam najistotniejsze:

1. Rozbieżność pomiędzy tendencjami pacyfistycznemi jednostki, a gotowością wojenną gromad ludzkich wywodzi się stąd, że człowiek inaczej rozumuje i działa, gdy jest samotny, a inaczej, gdy jest w gromadzie.

Nawet w umyśle człowieka kulturalnego i współczesnego tkwią pozostałości tych pierwotnych instynktów destrukcyjnych, a opanowują go całkowicie w chwilach, gdy mu się zdaje, że niebezpieczeństwo zagraża całej społeczności. Możnaby nawet twierdzić, że w duszy ludzkiej istnieje ukryte lub wobec siebie samego niewyznane pragnienie: w bezkarności w nadziei uzyskania wynagrodzenia a nawet okrycia się chwałą — całkowitego wyzwolenia tych prymitywnych instynktów, i ta właśnie tendencja przyczyniła się znakomicie do utrzymania nastrojów wojennych.

Winniśmy na każdym kroku wskazywać, że umysł i wola potrafią okiełznać te brutalne instynkty. Moce niszczycielskie, wiodące do chaosu, gdy zostaną odpowiednio skierowane — mogą przynieść ludzkości korzyści.

2. Obojętność i fatalizm narodów w obliczu wojny jest dziś niepokojąca. — „Cywil" nie zdaje sobie sprawy z okropności wojny. —Obojętność wobec intryg i cynizmu fabrykantów broni, jest dziś również niepokojąca. Jest rzeczą niedoprzyjęcia, by kilku osobników bez skrupułów zarabiało na masakrze miljonów istot ludzkich.

Winniśmy budzić poczucie rzeczywistości i instynkt zachowawczy mas, gdyż te tendencje są naszymi naturalnymi sprzymierzeńcami przeciwko wojnie w równej mierze, jak sprzyjają nam uczucia religijne i zasady etyki.

3. Mowy niektórych mężów stanu dowodzą, że mają oni o wojnie pojęcia bardzo ograniczone. Komunały tego rodzaju jak: „Wojna jest logiczną konsekwencją teorji Darwina", albo: „Bóg Mars góruje nad Olimpem" — to przecież herezje i nonsensy. Te właśnie komunały wyzwalają instynkty wojenne i imperjalistyczne, i przyczyniają się do egzaltacji nastrojów wojennych w tłumie, do którego są zawsze skierowane.

Tak samo, jak można jednostkę porwać alarmującemi hasłami, można również wciągnąć w awanturę wojenną całe narody — pchane bojaźnią, ogarnięte paniką przez rozumowanie zupełnie spaczone, niemal patologiczne. I tutaj gotuje się dla tych, porwanych przez mówcę i dla innych — zguba całkowita.

MY, LEKARZE, OŚWIADCZAMY, ŻE NASZA WIEDZA POTRAFI DZIŚ WYKRYĆ PIERWIASTKI, SPACZAJĄCE RZECZYWISTOŚĆ, ŻE POTRAFI NAPIĘTNOWAĆ PRZEWROTNE INTENCJE MĄCICIELI WODY I UJAWNIĆ CZYNIKI NIEŚWIADOME, KTÓRYCH ZGUBNE WPŁYWY DZIAŁAJĄ RÓWNIEŻ NA MĘŻÓW STANU.

Oddajemy hołd tym mężom stanu, którzy powodowani prawdziwą kulturą i głęboką etyką — wskazują swym narodom, z wysokości swych stanowisk kierowniczych drogę, wiodącą do pokoju. Tylko tacy mężowie stanu mają prawo do pełnego chwały miana prawdziwych wodzów swego narodu".

Wojna trwać może 30 lat,

twierdzą fachowcy wojskowi. — Zdobycie Adui nie ma ustalonego znaczenia. — Odezwa włochów do mieszkańców Abisynji

Dobrze zawsze poinformowany tygodnik fachowy „Wissen u. Wehr" podaje niezwykle ciekawe szczegóły, dotyczące wojny włosko - abisyńskiej.

Przedewszystkiem autor artykułu zaznacza, że z dotychczasowych zwycięstw włoskich nie należy jeszcze wyciągać zbyt optymistycznych wniosków. Wojska Mussoliniego mają jeszcze przed sobą najtrudniejsze zadanie. Cała Abisynja stanowi potężną twierdzę, której zdobycie należy do zadań bardzo trudnych, uwzględniwszy nawet doskonały ekwipunek wojsk włoskich i zaopatrzenie się w najnowszy sprzęt wojenny.

Jak długo w takich warunkach może potrwać wojna włosko - abisyńska? — zastanawia się autor artykułu w czasopiśmie niemieckiem.

Wedle zapewnień autora, **włoski sztab generalny liczy się z tem, że zdobywanie Abisynji będzie mogło nastąpić etapami ze względu na tamtejszy klimat, długie okresy ulewnych deszczów i warunki geograficzne. Ale nawet zdobycie ziemi nie świadczy jeszcze o zlikwidowaniu wojny. W takim kraju, jak Abisynja, wiele czasu trzeba poświęcić na wprowadzenie względnego porządku, uśmierzenie buntów i całkowite zaaklimatyzowanie się.**

Wedle więc opinji włoskiego sztabu KOŃCA WOJNY WŁOSKO - ABISYŃSKIEJ NALEŻY SIĘ SPODZIEWAĆ ZA 30 LAT!

Nie wdając się w dyskusję, w jakim stopniu wymieniona liczba odpowiadać może prawdzie, zaznaczymy tylko od siebie, że **Francuzi rozpoczęli wojnę w Marokko w 1847 roku i pomimo, iż brak jeszcze tylko dwunastu lat, aby tę wojnę nazwać stuletnią, nie została ona jeszcze zlikwidowana do dzisiejszego dnia!**

Jak się rozwiną dalsze operacje wojenne w Abisynji?...

Na to pytanie fachowcy odpowiadają, że **tylko Adua mogła tak szybko wpaść w ręce włoskie ze względu na jej bliską odległość od granicy (140 kilometrów). Zdobycie następnych miast będzie już o wiele trudniejsze.**

Cała Abisynja składa się jakgdyby z trzech coraz wyższych pierścieni, stanowiących trzy olbrzymie stopnie. Jeżeli więc Włochom uda się wejść na pierwsze, a nawet na drugie „piętro" abisyńskiego kraju, to **dalsze operacje wojenne będą musiały już być z konieczności przerwane, ze względu na okres deszczów.**

Wreszcie fachowcy stwierdzają, że **jeśli Abisynja zdobędzie artylerję przeciwlotniczą oraz ciężkie samoloty, choćby nawet w niewielkiej ilości, wówczas sytuacja strategiczna Włoch na terenie abisyńskim będzie bardzo krytyczna.**

***

Samoloty włoskie rozrzucają w Abisynji proklamacje następującej treści:

— „MIESZKAŃCY PROWINCJI TIGRE!... Państwo włoskie musi stać się wielkie i silne, a kto stanie temu na przeszkodzie — zginie!

— „MIESZKAŃCY PROWINCJI TIGRE!... Korona, która nielegalnie zrabowana została przez plemię Szoa, oddana zostanie potomkom tego, który stworzył wasze państwo!...

MIESZKAŃCY PROWINCJI TIGRE!... Wierzcie nam!... W ciężkich chwilach Włosi zawsze wam pomagali!... Jeżeli wystąpicie do wojny przeciwko nim, pamiętajcie, że wojska włoskie są blisko i że mogą one skazać was na głód i poniewierkę!... Nikt oprócz Włochów nie może wam pomóc!

Jeżeli wojska abisyńskie wkroczą do waszej prowincji, zabiorą wam ostatnią garść jęczmienia, abyście nie mogli nakarmić waszych dzieci!... Zabiorą wam wasze stada i wasz chleb!... A więc zaufajcie Włochom, bo tak chce wielki prorok, żyjący na pustyni...

MIESZKAŃCY PROWINCJI TIGRE!... Wiedzcie o tem, że Włosi nie żywią dla was żadnej nienawiści!... Naszym wrogiem jest tylko rząd w Addis Abebie!"



Przed poselstwem francuskiem w Rzymie odbyła się demonstracja faszystów, pragnących wpłynąć na Francję i Ligę Narodów w kierunku korzystnym dla Włoch.

Niesumienni abonenci czytelni łódzkich będą wciągnięci na czarną listę

Przy stowarzyszeniu kupców - detalistów (Piotrkowska 90) powstała sekcja właścicieli wypożyczelni książek, która wystąpiła energicznie przeciwko niesumiennym abonentom, bądź zalegającym z opłatami miesięcznemi, bądź też niezwracającym książek.

Przedewszystkiem wprowadzono przymusowe wpłacanie kaucji przy zapisie, by w ten sposób częściowo przynajmniej zabezpieczyć materjalne interesy narażonych na straty właścicieli bibljotek. Pozatem w stosunku do niesumiennych abonentów postanowiono zastosować jaknajostrzejsze środki, aż do wyroków sądowych włącznie, i niezależnie od tego będzie ogłaszana czarna lista abonentów niepłacących i zatrzymujących bezprawnie książki z wypożyczalń.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
3 WYSTĘPY JULJUSZA OSTERWY.

Dziś, w czwartek o godz. 7.30 wiecz. raz jeszcze „Mysz kościelna" po cenach zrzeszeniowych

W piątek, w sobotę i w niedzielę o godzinie 8.30 wiecz. wystąpi w Teatrze Miejskim świetny artysta polski, niezapomniany organizator Reduty Juljusz Osterwa, który kreować będzie popisową rolę profesora Przełęckiego w komedji Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka". Obok mistrza Osterwy w ważniejszych rolach wystąpią: Niedźwiecka, Bronowska, Matuszkiewicz, Hierowski, reżyser Ziembiński i inni.

W sobotę o godz. 4-ej popoł. po cenach zrzeszeniowych „To więcej niż miłość.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE.
(Ogrodowa 18).

W czwartek, dnia 10 i w piątek, dnia 11 bm. o godz. 8.15 wieczorem dwa ostatnie przedstawienia sztuki Gabrjeli Zapolskiej p. t. „Panna Maliczewska".

DOM URZ. SKARB. SKARBOWA 18.

W czwartek, dnia 10 bm. o godz. 8.15 wiecz. komedja w 2 aktach Korzeniowskiego p.t. „Majster i czeladnik".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Już w piątek, dnia 11 października bm. rozpoczynają gościnne występy znakomita para Dina Halpern i Sem Bronecki w operetce p. t. — „Modelka".

RADJO-PROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
CZWARTEK, 10 października 1935 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.50: Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20: Dziennik poranny. 7.50—7.55: Odczytanie progr. na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03 - 12.15 — Dziennik południowy 12.15 - 13.00 Koncert dla młodzieży szkół powszechnych (transmisja z Krakowa). Wykonawcy: — Marja Szrajberówna (skrzypce), Józef Woliński (tenor), Chór „Echo" pod dyr. Romana Heisinga. Słowo wstępne — E. Dawidowicz. 13.00—13.25 W. A. Mozart: Koncert skrzypcowy Es-dur w wyk. Alfreda Dubois z towarzyszeniem orkiestry pod dyr. Desire Defauw — płyty. 13.25—13.30 Chwilka dla kobiet. 13.30—14.30. „Najpiękniejsza płyta" (koncert życzeń). 14.30—15.12 Przerwa

15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki.

15.15—15.25: Przegląd giełdowy warszawski

15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.

15.30—15.45. Piosenki w wykonaniu Bolesława Mierzejewskiego (tr. z Torunia).

15.45—16.00 Trio bałałajkowe Konstantego Stawickiego.

16.00—16.15. „Ciocia Katapulta" — opowiadanie dla dzieci wygłosi Stary Doktór.

16.15—16.45. Koncert popołudniowy — płyty

16.45—17.00 Cała Polska śpiewa — koncert w wykonaniu chóru mieszanego pod dyr. Bolesława Wallek - Walewskiego (transmisja z Krakowa).

17.00—17.15. „Dzieje socjalizmu w Polsce" — „Socjalizm polski w walce o niepodległość" — odczyt wygł. Leon Wasilewski.

17.15—17.50. Muzyka lekka — płyty.

17.50—18.00. Książka i Wiedza — O dziele Kazimierza Chłędowskiego p. t. „Z przeszłości naszej i obcej" — mówić będzie dr. Jadwiga Puciata - Pawłowska

18.00—18.30. Recital wiolonczelowy Ludwika Hoelschera.

18.30—18.40. Pogadanka o radjotechnice — wygłosi Kierownik Techniczny Rozgłośni Łódzkiej — Wacław Gawroński

18.40—18.45. Jak spędzić święto? — omówi Ludwik Szumlewski.

18.45—19.10 Recital fortepianowy Lidy Baszówny.

19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następny.

19.20—19.35: Koncert reklamowy.

19.35—19.40: Wiadomości sportowe lokalne.

19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne.

19.50—20.00: Pogadanka aktualna.

20.00—20.45. Utwory Jana Straussa w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga.

20.45 — 20.55 Dziennik wieczorny.

20.55—21.00. „Samoobrona przeciwlotniczo - gazowa".

21.00—21.35. Powszechny Teatr Wyobraźni: Premjera słuchowiska oryginalnego p. t. „Tempo - tempo" Janusza Meissnera.

21.35—22.00. „Nasze pieśni" w wykonaniu Marji Rońskiej

22.00—22.30. Recital fortepianowy Egona Petri'ego (tr. z Krakowa).

22.30—23.00. Muzyka taneczna — płyty.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

23.05—23.30. D. c. muzyki tanecznej i lekkiej z płyt

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

MOSKWA (Kom.). „Wesoła wojna"—montaż operetkowy.
STOCKHOLM. Recital fortepianowy.
BUDAPESZT. Pieśni ludowe.
FRANKFURT. Muzyka alpejska.
KOPENHAGA. Koncert symf. pod dyr. M. Malko z udz. skrzypka G. Kulenkampffa.
HAMBURG. Wieczór taneczny.
WROCŁAW. „Tańce z dawnych dobrych czasów"
BERLIN. Dawne melodje i przeboje.
BUKARESZT. Koncert symf. pod dyr. Georgescu

Przemyt ludzi przez zieloną granicę

W Równem istniała rozgałęziona, niemal jawna organizacja przemytnicza. — Ciekawe zeznania oskarżonych

Wczoraj, w drugim dniu rozprawy przeciwko 53 oskarżonym o przemyt ludzi do Rosji Sowieckiej, sąd wysłuchał wyjaśnień oskarżonych.

Z zeznań pierwszego oskarżonego Goldsteina i drugiego Krulfelda, którzy podawali b. szczegółowo wszelkie okoliczności, towarzyszące ich przestępstwu, wynikało, że nietylko oni sami i inni współoskarżeni, ale **bardzo wielu mieszkańców Równego trudniło się przez szereg lat przerzucaniem ludzi z Rosji do Polski i naodwrót.**

Przed dziesięciu mniej-więcej laty— **ruch miał kierunek do Polski.** Równe i dwa miasteczka sąsiednie położone jeszcze bliżej granicy — **Ostróg i Korzec** — były punktami przejściowemi **powszechnie znanemi** — jak wyjaśniają oskarżeni — do tego stopnia ów proceder przemycania ludzi był podówczas popularny. Wracali przeważnie do Polski **ludzie zamożni,** których stać było na podróż do tego właśnie punktu granicznego i którzy mogli sobie pozwolić na dość wysokie opłaty. Jak zwykle w takich wypadkach i w takiej sytuacji czysto geograficznej — **musiały istnieć i istniały tutaj kontakty pomiędzy mieszkańcami pasa granicznego a strażnikami granicznymi.** Rzecz szła przez długi czas bezkarnie.

Gdy wreszcie prąd do Polski począł ustawać — powstała organizacja, pracująca **w kierunku odwrotnym — do Rosji.** Tutaj — jak wyjaśniają oskarżeni — **głównym przemytnikiem był oskarżony Szywerbucher.** Ludzie, którymi się ten człowiek zajął — ze spokojem przekraczali granice nieraz większemi partjami, nieraz nawet w wygodnych furmankach. Goldstein i Krulfeld pozazdrościli laurów Szywerbucherowi i **założyli interes konkurencyjny.** Ale wtedy im sam Szywerbucher powiedział wyraźnie, że on przemyca **„legalnie"** — a oni nie i że lepiej będzie, gdy się z nim połączą. Początkowo próbowali dwaj oskarżeni stawić czoła rzekomo legalnemu interesowi Szywerbuchera, ale nie mogli na długo, bo im pierwszy na placu konkurent — szkodził. Na pytania adw. Domanowicza wyjaśnia oskarżony Krulfeld, że **Szywerbucher pilnował ich, obserwował transporty „towaru" jaki dla nich nadchodził i wiedział dobrze, co się u nich dzieje.**

Taki stan rzeczy trwał przez długi czas.

Oskarżony Tajtel dodaje do tego obrazu jeszcze kilka szczegółów. Uchodził za karciarza, za pijaka i nieroba. Nie chcieli go dwaj pierwsi oskarżeni przyłączyć do siebie. Ale potem przekonali się, że **on gra w karty z powodzeniem, bo ma szczęście, że pije wódkę za swoje pieniądze i że jest biedny.** Został przyłączony do interesu, w którym spełniał rolę „urzędnika do specjalnych poruczeń". — Jak twierdzi Tajtel skromnie o sobie — **był gońcem.** [...] woli począł myśleć o tem, żeby wziąć do tego intratnego procederu własną rękę: zaczął więc od tego, że w mieszkaniu swej matki **założył** [...] **w rodzaju schroniska dla młodych** [...] **kątnych emigrantów.** Matka zarabia[...] Potem skomunikował się z pewny[m] wieśniakiem, wystarał się o „włas[ny] towar" i — **jazda do granicy.** Rzecz s[ię] nie udała. Nie był jak należy wprow[a]dzony.

Równe było miastem przemytu po[...]dobnie jak Łódź jest miastem przemy[słu] słu włókienniczego. Ten proceder d[...] wał obywatelom, chłopom okoliczny[m] pośrednikom i t. d. jeść — ten procede[r] był odpowiednio zorganizowany: te[n] **dostarczał koni, tamten noclegu, ten [się] trudnił przewozem, ów pośrednictwe[m] i t. d.**

Krulfeld przyznaje się do win[y] twierdzi, **że mówi prawdę od początku do końca.** Tajtel przyznaje się równie[ż] częściowo do winy, ale on tylko jede[n] **jedyny raz był przemytnikiem całą [gę]bą — pozatem był tylko małoznaczącym pośrednikiem przemytników,** ja[ko] **że jest pijak, karciarz i utracjusz.** [...] swe cechy, o które go pomawiają głó[w]ni oskarżeni — Tajtel podnosi kilkakr[o]tnie przed sądem.

Oskarżeni wysławiają się popraw[]nie z charakterystycznym rosyjski[m] akcentem. Są ludźmi w każdym razi[e] obytymi.

Sprawa obfituje w wiele momentów [o]malujących stosunki na tamtejszem po[]graniczu w specjalnem świetle. (g)

Teatr w nowym gmachu

Dalszy etap budowy Domu-Pomnika im. Marszałka Piłsudskiego

Pierwszy etap prac przy budowie Domu-Pomnika im. Marszałka Piłsudskiego został już zakończony i prace na budowie zostały wstrzymane.

Onegdaj wyjechała do Warszawy delegacja Komitetu budowy, zabierając ze sobą plany, dla pokazania ich profesorom: Lalewiczowi, który był członkiem sądu konkursowego w Łodzi oraz prof. Przybylskiemu, znawcy zasad nowoczesnego budownictwa gmachów teatralnych

Plany środkowej części gmachu, które pomieścić miały salę odczytową na 1400 miejsc, zostały obecnie zmienione w ten sposób, **że cała środkowa część mieścić będzie teatr miejski.**

W związku z przeróbką planów, delegacja wyjechała do Warszawy dla wysłuchania opinji profesorów-architektów

Profesorowie warszawscy, po uczynieniu pewnych korekt, zwrócili plany do szczegółowego opracowania. Prace te zostaną dokonane w ciągu zimy, zaś już w marcu, komitet przystąpi do budowy przyszłego teatru miejskiego w Łodzi.

Leczenie zębów za 2 zł.

Jeszcze jedna „reforma" w Ubezpieczalni

Reorganizacja lecznictwa dentystycznego w Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, która weszła w życie z dniem 1 października, wywołała liczne protesty wśród ubezpieczonych oraz energiczną akcję ze strony lekarzy-dentystów, którzy zostali pokrzywdzeni.

Jak wiadomo, dentystyka **przeszła do gabinetów prywatnych lekarzy-dentystów.** Całe miasto podzielone zostało **na 28 rejonów, czyli 28 lekarzy-dentystów, pracujących tylko po dwie godziny dziennie, ma obsłużyć wszystkich ubezpieczonych, leczących swe zęby!**

Jak wynika z obliczeń lekarzy-dentystów każdemu ubezpieczonemu dentysta może poświęcić tylko 2 minuty czasu.

Obecne lecznictwo dentystyczne w Ubezpieczalni Społecznej ogranicza się tylko do t. zw. **„pierwszej pomocy",** która przewiduje rwanie chorych zębów, znieczulanie zębów i zakładanie plomby doraźnie — na pierwszem „posiedzeniu".

Dyrekcja ubezpieczalni, mając jednak na względzie „dobro" ubezpieczonych, narzuciła poprostu 28 lekarzom-dentystom **obowiązek taniego leczenia zębów ubezpieczonym.** A więc każdy ubezpieczony, który zwróci się do właściwego dentysty może leczyć u niego zęby, **płacąc po 2 złote za każdą plombę.**

W praktyce leczenie to odbywa się jednak zupełnie inaczej.

Lekarze-dentyści otrzymują miesięcznie od Ubezpieczalni Społecznej po 200 złotych. Dochodzi do tego opał, oświetlenie, utrzymanie pomocy lekarskiej, zużycie narzędzi i specyfików i t. d.

Zamiast przewidzianych 2-ch godzin dziennie dentyści muszą pracować najmniej cztery, a ponieważ ubezpieczalnia narzuciła obowiązek leczenia zębów ubezpieczonych po 2 złote, nie mają czasu na przyjmowanie prywatnych pacjentów, **przez co ponoszą dotkliwe straty materjalne.**

I dlatego zapadła decyzja domagania się od ubezpieczalni radykalnej zmiany obecnego systemu lecznictwa dentystycznego.

Z galerji szczęśliwców



Pani S. A., wyobrażona na fotografji, jest mieszkanką Zegrza i szczęśliwą posiadaczką ćwiartki n-ru 32,899, na który padło w poprzedniej klasie 50.000 złotych.

18 b. m. rozpocznie się ciągnienie I-ej klasy 34-ej Loterji Państwowej i potrwa 4 dni. Każdego dnia wylosowana będzie jedna wygrana dzienna w wysokości 25.000 zł., niezależnie od normalnych wygranych.

Urodziły się trojaczki w rodzinie Konów

Dzielnica staromiejska przeżywa[ła] wczoraj chwile prawdziwej emocji. W rodzinie Konów, w domu przy ul. Nowomiejskiej 11, przyszły na świat trojaczki.

Lekarz został wezwany do porodu w godzinach popołudniowych. Konowa, mająca już czteroletnią córeczkę, po krótkich zabiegach lekarza, wydała na świat chłopca. Na tem jednak się rzecz nie skończyła. Po godzinie przyszedł na świat drugi noworodek — dziewczynka i wreszcie — już w b. ciężkich dla matki i lekarza okolicznościach, udało się wydobyć trzecie dziecko — również dziewczynkę.

Matka czuje się dobrze. Trojaczki — pod opieką pedjatry i pielęgniarki — zapowiadają się jaknajlepiej. (g)

Kronika radjowa

TAM, GDZIE MIEŚCIŁA SIĘ DRUKARNIA „ROBOTNIKA“.

Jest w Łodzi jeden szary dom przy ulicy Wschodniej, w którym konspiracyjnie pracował Józef Piłsudski. Tutaj drukował przez wiele miesięcy „Robotnika“. Tutaj został aresztowany. Nad bramą szarego tego domu widnieje dzisiaj skromna tablica z wiele mówiącym napisem. O mieszkaniu, w którem przez wiele miesięcy żył i pracował przyszły Wódz Narodu, Marszałek Józef Piłsudski — mówić będzie w piątek o godzinie 18,30 ze studja łódzkiego Grzegorz Timofiejew.

BEZPIECZEŃSTWO POŻAROWE M ŁODZI

Zagadnienie bezpieczeństwa pożarowego w wielkiem mieście przemysłowem, posiadającem tysiące fabryk, jest kwestją zawsze aktualną To też chętnie posłuchać można krótkiej pogadanki na temat bezpieczeństwa pożarowego, którą co pewien okres czasu nadaje Rozgłośnia Łódzka

Najbliższa taka pogadanka wygłoszona zostanie w sobotę, dnia 12 października o godz. 18,30 Pogadankę wygłosi Komendant Straży Pożarnej w Łodzi inż Kowalczyk

„KROPLA MLEKA“.

Dwa razy w miesiącu (druga i czwarta sobota) Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja nadaje pogadanki społeczne. W pogadankach tych różne organizacje i stowarzyszenia mówią o swej działalności. W najbliższą sobotę dnia 12 października mówić będzie dr. Tadeusz Mogilnicki o działalności „Kropli Mleka“. Pogadanka wygłoszona zostanie o godz. 18.40.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

W najbliższą niedzielę, dnia 13 października punktualnie o godz. 12-ej w południe, nastąpi w salonach Instytutu Propagandy Sztuki, w parku Sienkiewicza, uroczyste otwarcie wystawy o Marszałku Piłsudskim — St. Ostoi - Chrostowskiego (drzeworyty) i Zdzisława Czermańskiego (rysunki).

Uroczystego aktu otwarcia wystawy, tradycyjnem przecięciem wstążki, dokona JWP. Wojewoda Aleksander Hauke-Nowak.

Aksum--święte miasto Abisynji

Niegdyś rezydencja negusów, dziś stolica religijna Etjopji

Główne uderzenie włoskie przeciwko abisyńczykom wyszło od północy z Erytrei w **kierunku miast Adui i Aksum** leżących w odległości około 50 km. na południe od granicy etjopsko - erytrejskiej.

Obydwa te miasta leżą w kraju Tigre, oddzielonym z północy doliną rzeki Mareb, stanowiącą pogranicze z Erytreą, a z południa — doliną Takaze. Cały kraj przecinają góry, wśród nich **najwyższe szczyty Abisynji — Semien.** W pobliżu głębokiej doliny rzeki Takaze masyw górski staje się coraz bardziej poszarpany, a **wąwozy są czasem tak ciasne, iż zdołu nie widać wcale nieba. Zimą leżą tu miesiącami śniegi.**

Mieszkańcami Tigre są najdawniejsze **plemiona abisyńskie, pogańscy Agau i żydowscy Falasze.** Falasze są mieszaniną najstarszych Hamitów z Żydami. Pierwotnie zajmowali się pasterstwem i myślistwem na niedostępnych szczytach Semenu. Z biegiem czasu częściowo zostali wybici przez chrześcijańskie plemiona, częściowo zmuszeni do przejścia na wiarę chrześcijańską, lub też zbiegli w najbardziej niedostępne góry, gdzie zachowali wiarę swoich przodków. Gdy w górach braknie im pożywienia, schodzą w doliny i wędrują po kraju w poszukiwaniu zarobku i zajęcia, **przeważnie jako kowale.**

Stolicą Tigre jest **Adua,** leżąca na wysokości 1965 m. nad poziomem, na czterech wzgórzach góry Addi Tsellima. Na trzech wzgórzach wznoszą się trzy główne świątynie koptyjskie Adui: **Enda Tsian, Enda Sellase i Enda Medhanie Alem,** dokoła których grupują się trzy główne dzielnice miasta. Czwarta dzielnica, z kościołem Enda Gabriel, leży na północnej krawędzi góry Addi Tselina, piąta — z kościołem Micael, leży o pół kilometra na północ pod górą Szelloda. Mały potok, Mai Azem, biegnie na zachód od miasta, łącząc się o kilometr dalej z innym potokiem, Mai Guanja. O trzy kilometry od miasta leży wzgórze Fremona, na którem jezuici zbudowali w XVII w. jedno ze swoich głównych kolegjów w Abisynji.

W XVI — XVII w. mało było słychać o Adui. Pod koniec XVII w. **Adua staje się centrum politycznem Tigre,** którem pozostała do dziś.

Ludność Adui liczyła ok. 10 tysięcy mieszkańców. Adua była świadkiem największych bodaj zdarzeń w życiu Etjopji: **tu w r. 1578 ponieśli straszliwą klęskę Turcy, a w r. 1896 rozgromieni zostali Włosi.** Włosi stracili tu **10.000 zabitych i rannych 7.000 jeńców, 72 działa, nie licząc pomniejszych zdobyczy.**

Drugiem ważnem miastem Tigre, otoczonem większą jeszcze czcią niż Adua, jest **Aksum,** dawna stolica Etjopji obecnie jej **święte miasto, Rzym abisyńskiego kościoła.**

O Aksum mówią już wzmianki arabskie z I w. po Chr., ale miasto to jest prawdopodobnie starsze. Od imienia miasta tego **cały kraj nosił dawniej nazwę królestwa Aksum,** a jego królowie zwali się **„negusami Aksum“.** Przez 1000 lat Aksum było **rezydencją negusów Etjopji.** O starożytności i świetności tego miasta świadcza liczne wspaniałe gmachy, pomniki i ruiny.

Kiedy Aksum przestało być stolicą polityczną, niewiadomo, pozostało ono jednak **stolicą religijną, dzięki kościołowi,** poświęconemu Matce Boskiej i Arce Przymierza, którą, jak mówi legenda, Menelik, syn Salomona i królowej Saby, przywiózł ze świątyni w Jerozolimie. **Kapłani Aksum szczycili się pochodzeniem od biblijnego Arona.**

Ludność Aksum wynosi obecnie ok. 3.—4.000 mieszkańców. wśród których duży procent stanowią młodzi klerycy, tu bowiem koncentrują się szkoły religijne Etjopji.

Oprócz Adui i Aksum sa ieszcze w Tigre miasta: Adigrat, Makalle i Antah.

Główny argument Italji

Wojna ma usunąć głód ziemi?

W momencie, gdy Italja uzasadnia swój pochód do Afryki, między innemi, **brakiem przestrzeni w własnym kraju,** warto zapoznać się z kilku cyframi statystycznemi. Podajemy je **według włoskiego oficjalnego „Annuario Statistico 1935“.**

Według tej statystyki Italja posiada **15 miljonów hektarów uprawnej ziemi.** Jedna połowa (53 procent) tej ziemi, stanowi **własność dwóch i pół miljona Włochów,** zatrudnionych w rolnictwie, a druga połowa (47 procent), znajduje się w rękach **12-tu tysięcy wielkich posiadaczy.** Z jednej więc strony, olbrzymia masa drobnych posiadaczy, z których każdy prowadzi wegetację na gospodarstwie karłowatem, kilkuhektarowem, z drugiej strony garstka wielkich posiadaczy, rozporządzających olbrzymiemi obszarami ziemi.

Kto wie, czy reforma rolna nie byłaby tańszem i celowszem przedsięwzięciem, aniżeli wojna w Afryce.

KONCERT JÓZEFA HOFMANNA W FILHARMONJI

W najbliższą środę, dnia 16 października o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji koncert jednago z najwybitniejszych pianistów świata, Józera Hofmanna.

Jusiac i jedna nowelka

Proszę o radę...

Moja droga, kochana Olu, wczoraj obchodziłam trzydziestoletnią rocznicę urodzin, ale ty, Olu, napewno wcale o tem nie pomyślałaś. Nie czynię ci z tego powodu zarzutów, wspominam tylko dlatego, że ja cały dzień o tem rozmyślałam i nawet nie mógł mnie pocieszyć pierścionek z szafirem, jaki dostałam od Jerzego. Ty może tego, droga Olu, nie rozumiesz, że trzydziestka jest punktem zwrotnym w życiu kobiety i, że ja teraz chciałabym chętnie zapytać kogoś szczerze o radę, ale nie znam żadnego człowieka, do kogo mogłabym się zwrócić, gdyż wszyscy myślą, że ja mam dopiero dwadzieścia sześć lat i może to nawet jest przyczyną, że ten szafir w pierścionku jest taki mały.

Czytaj jednak list dokładnie i daj mi radę, albowiem ty jesteś przecież mądrą kobietą.

Więc obchodziliśmy moje urodziny, Jerzy i ja, i było nawet bardzo miło. Kocham Jerzego już od dwuch lat, a on jest kochanym i dzielnym chłopcem, chociaż zarabia tylko 250 szylingów miesięcznie. Gdy nosi swoje nowe ubranie sportowe i płaszcz nikt nie powiedziałby, że on nie pochodzi z najlepszej rodziny, ale przecież syn portjera może być również dzielnym i miłym chłopcem, a taka kobieta jak ja niema potrzeby zadawania się z jego bratem, który jest robotnikiem przy autodromie na Praterze.

Myśmy byli, ponieważ to była niedziela, na dalekim spacerze i ja nosiłam swój nowy komplet, w którym mi jest wyjątkowo dobrze i wyglądam bardzo ładnie. Poszliśmy z Jerzym do kina na film z Gretą Garbo i Jerzy zauważył, że mam usta zupełnie podobne do Grety Garbo, co mnie bardzo ucieszyło, albowiem jest to dowodem, że Jerzy jest bystrym obserwatorem, a nie idzie przez życie, nie patrząc na nie, jak wielu innych, młodych ludzi.

A później, Olu, później przyszły moje wątpliwości... Chciałam raz pójść do drogiej restauracji, siedzieć wśród wytwornego towarzystwa, albowiem, Olu, ty wiesz, jak bardzo lubię wszystko, co wytworne i miłe. Jerzy nie chciał pójść do żadnej drogiej restauracji, ale, że to były moje urodziny, więc ustąpił. Poszliśmy więc i ja się zupełnie automatycznie poczęłam rozglądać po sali i wiesz, kto siedział o dwa stoły oddalony od nas?... Nigdybyś nie zgadła. To był Feliks, wiesz ten poprzednik Jerzego, prokurent banku, lat pięćdziesiąt, ale dobrej prezencji i mężczyzna, jaki się może podobać każdej przyzwoitej kobiecie. Ja nigdy Feliksa nie kochałam, jestem zupełnie szczera, ale ilekroć oglądam mego srebrnego lisa, który mimo, że ma już trzy lata, wygląda zupełnie jak nowy i patrzę na mój platynowy zegarek z dwunastoma brylancikami, to muszę stwierdzić, że Feliks był jednak dobrym mężczyzną. A gdy go wczoraj widziałam z taką zupełnie zwyczajną dziewczyną, źle zaondulowaną i w tanich pantoflach, to aż mnie serce zabolało. Nie mogę obojętnie patrzeć na żadnego smutnego człowieka, a że mężczyzna nie może być szczęśliwy z taką kobietą, to mogłoby stwierdzić każde dziecko.

Zauważył mnie i ukłonił się bardzo uprzejmie, Siedział z nimi jakiś młody mężczyzna, z którym ich towarzyszka napewno chętniej wolałaby flirtować niż z Feliksem, tylko zresztą dlatego, że ten mężczyzna był młodszy od Feliksa. Tak, Olu, są bowiem kobiety egoistki i bez serca. I ja taka byłam kiedyś gdy rzuciłam bez słowa Feliksa, albowiem podobał mi się Jerzy....

A Feliks był przez cały czas odwrócony w stronę naszego stolika i ten młodszy mężczyzna też i ja byłam tak wzruszona, że zamówiłam łososia za cztery szylingi zamiast gulaszu, a Jerzy zbladł, ale nie odezwał się ani słowem, chociaż przecież nie wiedział, że ja kazałam sobie dać łososia tylko dlatego, żeby tamci mężczyźni nie wiedzieli, że my nie mamy pieniędzy.

Feliks wcale nie patrzał na swoją towarzyszkę, tylko cały czas na mnie i miał taką smutną minę, że mnie się smutno zrobiło, że mam już trzydzieści lat i, że ten wiek jest punktem zwrotnym w życiu kobiety, a takiego mężczyznę, jak Feliks, mogę już nigdy więcej w życiu nie spotkać. Jerzy mnie jeszcze zdenerwował, ponieważ wciąż mówił, że chce iść do domu, a on musi o godzinie szóstej wstawać, czego Feliks nie musi i było mi coraz smutniej. Potem jeszcze przypomniało mi się, że brakuje mi jeszcze dwudziestu szylingów do rachunku za telefon, który wynosi dwadzieścia sześć szylingów i, że Jerzy zawsze mówi, że wcale mi nie jest potrzebny telefon, ale skąd on może wiedzieć, że telefon jest miarą kultury kobiety i pewnie wcale nie wie, co to jest kultura.

Smutni, wyszliśmy z tego wspaniałego lokalu, i, Olu, proszę Cię, daj mi jedną radę: Czy mam zadzwonić do Feliksa i zapytać go, co słychać, jak mu się powodzi i tak trochę porozmawiać?...

Ja myślę, że to nawet jest moim obowiązkiem wyrwać Feliksa z rąk takiej kobiety. A co się tyczy Jerzego, to mężczyzna, który w dzień urodzin swojej przyjaciółki myśli tylko o tem, ażeby pójść spać, daje dowód, że miłość jego dawno się już ulotniła. Proszę cię, Olu, odpowiedz mi expressem co ja mam czynić.

Będę musiała telefon kazać wyłączyć, albo zastawić mój zegarek, czego strasznie nie lubię, albowiem to jest takie gminne przyzwyczajenie. Musisz to przy udzielaniu mi swej rady wziąć pod uwagę. Jestem kobietą z wykształceniem, a Jerzy wcale nie umie tego uszanować.

Twoja kochająca Cię, serdeczna przyjaciółka **Ewa.**

P. S. Mój Boże, stało się coś dziwnego, niemal cudownego. Przed chwilą właśnie zadzwonił telefon i jakiś obcy głos powiedział, że był wczoraj z p. Feliksem Binderem i od niego dowiedział się, kto jest ta zachwycająca młoda dama, która siedziała przy sąsiednim stoliku i dostał od niego mój numer telefonu. Naturalnie, ja wiedziałam zaraz, że chodzi o tego młodego człowieka, który siedział z Feliksem, ale zapytałam bardzo chłodno, ponieważ jestem nawskroś przyzwoitą osobą, czego on sobie życzy.

I, Olu, droga, on powiedział, i to tak jakgdyby to nie miało żadnego znaczenia, że jest dyrektorem Banku Centralnego i chciałby mnie bliżej poznać.

Rady od ciebie zatem już nie potrzebuję moja kochana Olu, najwyżej tej, czy oddać Jerzemu ten pierścionek z szafirem czy nie? Myślę, że taki pierścionek może jedynie kobiecie mego pokroju raczej zaszkodzić...

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 10 października 1935 r. | Kierownik działu gospod. telef. 211-66
Dział gospodarczy telef. 136-56.

Zmniejszenie deficytu-środkiem obrony waluty

Prof. Krzyżanowski o kierunku polityki gospodarczej Polski

W gmachu B. G. K. w Warszawie prof. **Adam Krzyżanowski** wygłosił odczyt p. t. **„Ostatnie trzechlecie"**. w którym przeprowadził analize naszej sytuacji gospodarczo-finansowej na przestrzeni lat 1932—35. Poza próba retrospektywnego ujęcia zmian. zaszłych w tym okresie na odcinku polskiego życia ekonomicznego, odczyt powyższy traktować również należy jako **dalszy ciąg głośnej ostatnio dyskusji, zapoczątkowanej przez b. min. Matuszewskiego na temat naszej polityki gospodarczej.** W tym względzie znakomity ekonomista z dużym naciskiem opowiedział się za tezami min. Matuszewskiego.

Punktem wyjścia odczytu prof. Krzyżanowskiego było stwierdzenie. iż dzieje ostatniego trzechlecia gospodarki polskiej zawierają pewien parodoks. z jednej strony polityka rządu. oparta jest **na zasadzie stałości waluty** i jest z natury swej deflacyjna (zniżka poborów, zniżka cen i t. d.), z drugiej strony przeżyliśmy w ostatniem trzechleciu **zastrzyk dewaluacyjno-inflacyjny. wynikający z dewaluacji dolara.**

Spadek dolara spowodował zanik dwuwalutowości w Polsce. która wiązała się **z falą detezauryzacji.** Od powstania Państwa Polskiego mieliśmy pięć takich fal tezauryzacyjnych i detezauryzacyjnych. Ostatecznie **wygrano bitwę o stałość złotego. dzieki niewprowadzeniu ograniczeń dewizowych** i dzieki powstrzymaniu sie od płacenia długów reliefowych Stanom Ziednoczonym, co m. in. wywołało w III kwartale 1932 roku zwyżke akcji na naszych giełdach.

Dewaluacja dolara i w wyniku jego detezauryzacja wytworzyła u nas **specjalną konjunkture.** Spowodowała zmniejszenie zadłużenia zagranicznego państwa, wzrost popytu na pożyczki państwowe,a co za tem idzie i ich kursów, jednakże **głębszych zmian w naszej mentalności ekonomicznei nie dokonała.**

Wprawdzie na spadku dolara wygraliśmy finansowo i walutowo: 1) państwo mniej wypłaca dziś długów, bo częściowo płaci w dolarach papierowych; 2) rząd mógł zaciągnać pożyczkę na pokrycie deficytu w 1934 roku w wysokości pół miljarda złotych. **Ostatecznie jednak wzrost zadłużenia w roku 1934 wyniósł zgórą 400 mili. zł.** Proces przeto spadku dolara. który był zjawiskiem konjunkturalnem. nie zmienił mentalności gospodarczej. **nie wpłynał na ożywienie ruchu gospodarczego, zmiana strukturalna nie nastapiła, nastąpiła natomiast pewna dekapitalizacja.**

Dewaluacja dolara była chwilowo korzystna dla pokrycia deficytu budżetowego, wynoszącego jak dawniej, tak i dziś, jak swego czasu sie wyraził prelegent, około miljona złotych dziennie, ale w **rezultacie nastąpił wzrost zadłużenia wewnętrznego** (w 1933. a zwłaszcza w 1934 r.), t. j. nowe obciążenia budżetowe. W roku 1932 dokonany został **znaczny wysiłek ze strony rządu, mający na celu obronę waluty.** Sukces pożyczki narodowej w roku 1932 **osłabił energię rządu w walce z deficytem. Sytuacja się jednak nie poprawiła, a trudności może się nawet wzmogły.** Rezerwy dolarowe się wyczerpały (może to i lepiej, bo jest rzecza watpliwą, czy w innym momencie można było ich użyć w sposób korzystniejszy). **na odcinku walutowo-finansowym zachodzi ponowne pogorszenie sytuacji.** Fakt wyczerpania się rezerw dolarowych musi pobudzić rząd do decyzji bardziej stanowczych. Dawniej można było znajdować wyjścia kompromisowe (deflacyjno-inflacyjne), **dziś nadeszła chwila w której trzeba się zdecydować na radykalne posunięcia w jednym kierunku.** Jest wielką zasługą min. Matuszewskiego, iż na tę konieczność decyzji zwrócił uwagę. Powstaje zagadnienie, w jakim kierunku iść należy? Trzeba zdać sobie sprawę z tego. że troski o stałość waluty nie można zostawiać tylko ministerstwu przemysłu i handlu. Dziś jasne jest, że **punkt cieżkości leży nietyle w bilansie handlowym (nadwyżki), lecz w zmniejszeniu deficytu budżetowego i to zmniejszenie jest środkiem obrony stałości waluty.** Czy ta obrona jest pożądana? W roku 1932 prelegent stał na stanowisku pewnych posunięć inflacyjnych („uelastycznienia złotego"). Dziś sytuacja jest zgoła inna. Wierzytelności dolarowe sa zamienione na złotowe. Przeżyliśmy szereg dewaluacyj, z których ostatnia dewaluacja dolara wynosiła 41 proc. Wzrosło zadłużenic wewnętrzne i **w tych warunkach wobec istniejących trudności wszelka polityka manipulowania złotym byłaby ryzykowna, niepopularna i niebezpieczna.** W konkluzji prof. Krzyżanowski opowiedział sie za **obroną waluty przy użyciu nawet drastycznych środków.**

Gdynia zyskuje

na wojnie włosko-abisyńskiej

W czechosłowackich kołach gospodarczych omawia się obecnie skutki, jakie konflikt włosko - abisyński może wywrzeć pośrednio lub bezpośrednio na gospodarstwo narodowe Czechosłowacji.

W szczególności przemysł bawełniany zmuszony został ostatnio do **przerzucenia transportów bawełny egipskiej z portów w Trjeście na porty w Hamburgu i Gdyni. Również szereg innych transportów eksportowych został skierowany na Gdynię i inne porty północne.**

Przerzucenie transportów tych zostało wywołane znacznem zwiększeniem **premij ubezpieczeniowych od ryzyka wojennego,** którego nie mogły skompensować zapomogi, wypłacane przez rząd włoski zarządowi portu w Trjeście na potanienie kosztów transportu przez ten port.

Cele wizyty przemysłowców angielskich

Wykorzystanie traktatu handlowego. — Liczny udział w wycieczce przedstawicieli brytyjskiego przem. włókienniczego

W związku z zapowiedzią wysłania delegacji przemysłu angielskiego do Polski, Federation of British Industries ogłosiła następujący komunikat:

Od pewnego czasu Federacja Przemysłu W. Brytanji rozważała sprawę wysłania do Polski misji w celu **pełnego wykorzystania możliwości, jakich dostarcza W. Brytanji polsko-angielska umowa, zawarta w lutym 1935 r.** Od chwili podpisania tej umowy widoczne są oznaki **rozwoju interesów handlowych między obu krajami.** Wydaje się, że podkreślenie zainteresowań Przemysłu Zjednoczonego Królestwa rynkiem polskim przez wysłanie specjalnej misji oraz ściślejsze i osobiste nawiązanie kontaktu poszczególnych przedstawicieli tego przemysłu z polskimi klijentami może **doprowadzić do bardziej pełnego wykorzystania możliwości, jakie wynikają z tego układu.** Ze strony kół gospodarczych i Izb Handlowych w Polsce otrzymano zapewnienie aktywnego współdziałania, aby zapewnić powodzenie tego rodzaju misji.

Obecnie Federacja Przemysłu W. Brytanji donosi, że przygotowania do wysłania tego rodzaju misji do Polski zostały zakończone. **Odjazd jej do Warszawy nastąpi prawdopodobnie 2 listopada.** Chęć wzięcia udziału wyrazili dotychczas przedstawiciele następujących gałęzi: przemysłu śledziowego, reprezentowanego przez urząd przemysłu śledziowego, **włókienniczego w bardzo szerokim zakresie (bawełniany, jutowy, lniany i trykotażowy),** fajansowego, metalowego i maszynowego. Inne gałęzie przemysłu rozważają jeszcze sprawę ewentualnego wzięcia udziału w tej misji.

Mocna tendencja dla dolara

Kursy nie uległy zmianie

Sytuacja na rynkach walutowych nie uległa wczoraj większym zmianom. Zaznaczającą się od początku bież. tygodnia **nieco mocniejsza tendencja dla funta utrzymywała się również w ciągu dnia wczorajszego,** podnosząc na giełdzie warszawskiej kurs dewizy na Londyn o dalsze 2 punkty do 26.07. Dolar (kabel) utrzymał się na poziomie 5:31 i 3/4. Z innych walut zaznaczyć należy wzmocnienie tendencji dla dewizy na Amsterdam, która zwyżkowała o 45 punktów do 359.45.

Bank Polski płacił wczoraj za funty 25.90, za dolary 5.27, 5.28 i 5.30.

Na rynku łódzkim w dalszym ciągu popyt na dolary przewyższał podaż, stabilizując mocną tendencję dla waluty amerykańskiej. Kurs jej jednak nie uległ zmianie i zamykał się w granicach od 5.45 w sprzedaży do 5.40 w kupnie. Również notowania pozostałych walut pozostały bez zmiany. Dolar złoty—sprzedaż 9.15, kupno 9.10, rubel złoty 4.85—4.80, funt 26.10—26.00, marka niemiecka 1.53—1.52, gulden gdański 0.90—0.95, lir włoski 38.00—37.00 za setkę.

Na rynku walorów ponownie cokolwiek **słabiej notowano poż. stabilizacyjną i łódzkie listy zastawne.** Poż. stabilizacyjną oddawano po 61.50. kupowano po 61.00. 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 — 49.50 w sprzedaży, 48.50 w kupnie. Pozostałe papiery bez zmiany: dolarówka 52.50—52.00, poż. budowlana 41.50—41.00.

Wysoki stopień uruchomienia

w przem. kotonowym.--Pierwsze objawy nadprodukcji.—Wielki przemysł dąży do czasowego uruchomienia warsztatów

Przemysł kotonowy znajduje się obecnie w okresie **dużego nasilenia produkcyjnego.** Stan uruchomienia fabryk wynosi **od 90 do 100 proc.,** przyczem do niedawna (do września) większość przedsiębiorstw pracowało po 18 godzin na dobę. Obecnie tempo produkcji cokolwiek osłabło, w każdym razie jest jeszcze bardzo duże.

Tak wysoka produkcja nie jest jedynie wynikiem przygotowań sezonowych. Z mniejszemi lub większemi wahaniami **trwa ona właściwie od stycznia** to też daje się już zauważyć pewne **przesycenie rynku wyrobami kotonowemi.** W związku z tem w przemyśle tym zaczynają się odzywać głosy za ograniczeniem produkcji a nawet **za czasowem całkowitem jej wstrzymaniem.**

Propozycje takie wysuwa zwłaszcza przemysł wielki, który obecnie **pracuje już na skład.** Według jego poglądów produkcja obecna winna trwać jeszcze przez okres sezonowego ożywienia w sprzedaży, t. j. do Nowego Roku, poczem **zakład** należałoby na pewien czas **całkowicie unieruchomić.**

Propozycjom tym zasadniczo **przeciwni są mali fabrykanci kotonowi,** których kalkulacja oparta jest na produkcji ciągłej, umożliwiającej im przetrwanie okresowych zniżek cen. Przymusowy kilkumiesięczny postój oznaczałby załamanie się ich kalkulacji a co za tem idzie **załamanie się podstaw finansowych przedsiębiorstw.** Z tych względów opowiadają się oni raczej **za powszechnem zmniejszeniem produkcji** przez ograniczenie czasu pracy i stopnia uruchomienia, natomiast nawet nie dopuszczają myśli całkowitego przerwania produkcji. Małych zakładów przemysłowych jest zdecydowana większość, zasadniczo więc bez ich zgody nie może być mowy o dobrowolnem unieruchomieniu warsztatów. Nie jest jednak wykluczone, że **część przemysłu kotonowego (przemysł wielki) zdecyduje się na wypowiedzenie umowy zbiorowej, co, tak jak w r. ub., spowodować mogłoby wybuch strejku, który objąłby całą produkcję kotonową.**

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie. tendencja w dziale dewiz kształtowała się mocniej i obrót był większy. Notowano: Amsterdam 359.45 (+45), Berlin 213.70, Bruksela 89.75 (+5), Kopenhaga 116,35 (+15), Londyn 26,07 (+2), Medjolan 43.35 (+7), Nowy Jork 5.31,63, przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5.31,75, Paryż 35 01,50, Praga 22 (+2). Sztokholm 134,45 (+13), Zurich 173 (+5). Poza tem dokonano drobną nietowaną tranzakcję przekazem telegraficznym na Sztokholm po 134,53 W obrotach prywatnych marka niemiecka 152, szyling austrjacki 99.60, korona czechosłowacka 20.56, frank francuski 35, frank szwajcarski 172.85, gulden gdański 98, funt sterlingów 26,05, funt palestyński 26,02, leje rumuńskie 8 90, pengö węgierskie 102 dinary jugosłowiańskie 11,50, łaty łotewskie 130, dolar gotówkowy 5.44, dolar złoty 9.10, rubel złoty 4.83, rubel srebrny 1 83, bilon 0,86. Bank Polski płacił dziś za baknoty dolarowe po 5,28

PAPIERY PROCENTOWE. W dziale papierów procentowych państwowych i prywatnych sytuacja pozostała utrzymana z tendencją nieco mocniejszą. Notowano: 3 proc. budowlana 40,75 4 proc premjowa dolarowa 52.25—52.40 (—10), 4 proc. inwestycyjna zwykła 106 (+100), 5 pr. konwersyjna 68, 6 proc. dolarowa 79, 7 proc. stabilizacyjna 61 25—61,13—61,25, w odcinkach po 500 dolarów 61,50, 4 i pół proc. L, Z, ziemskie 42,75, (+25), w odcinkach drobnych 42,25—42,50, 5 proc. L, Z. Warszawy stare 60, 5 proc. L Z. Warszawy nowe 53,75—54,63, 5 proc. L. Z. Łodzi z r. 1933 48,50, 5 proc, L, Z, Piotrkowa z r, 1933 45,50 (+50), 6 proc. obligacje m. st. Warszawy 8 i 9 emisje 57. W tranzakcjach drobnych i nienotowanych 8 proc. Dillonowska 87,75—88, 7 proc. Śląska 69—69,25, 7 proc. Warszawska dolarowa 68,75. 7 proc. L. Z. Ziemskie dolarowe 42 (+50), 5 proc. Państwowa Renta Ziemska 61, 3 proc. Państwowa Renta Ziemska 71—70—69—68.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY YORK. Loco 11,30, październik 10.95—10.96, listopad 10.94, grudzień 10 92—93, styczeń 10.95, luty 10.98, marzec 11.02—03, kwiecień 11.03, maj 11.05—06, czerwiec 11.05, lipiec 11.05—11.06

NOWY ORLEAN. Loco 11.16, październik — 10.95, grudzień 10.91, styczeń 10.94, marzec 11.00, maj 11.03, lipiec 11.04.

LIVERPOOL Loco 6.65, październik 6.25, listopad 6.18, grudzień 6,14, styczeń 6.14, luty 6.14, marzec 6,15, kwiecień 66.15, maj 6.16, czerwiec — 6.15, lipiec 6.15, sierpień 6.09, wrzesień 6.04, październik 5.98, listopad 5,93, grudzień 5.93.

EGIPSKA. Loco — 8.71, listopad 8.25, styczeń 8.12, marzec 8.09, maj 8.07, lipiec 8.05, październik 8.05.

UPPER. Loco 7.24, październik 6 79, listopad 6.79, styczeń 6.81, marzec 6.84, maj 6.88, lipiec — 6.89, październik — 6.89.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolar 5.40—5.39, dolarówka 52.50—52,00, poż. budowlana 41.50—41.00, poż. stabilizacyjna 62,00—61.50, poż inwestycyjna 107,00—106.50, Bank Polski 91,00—90.50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi, 10 serja tranzakcje: 50,00. Tendencja spokojna.

SPORT

Hakoah walczy z IKP
meczu bokserskim o mistrzostwo

Pierwsze spotkanie o drużynowe mistrzostwo okręgu w boksie rozegrane zostanie w nadchodzącą niedzielę między czołowymi drużynami IKP. i Hakoahem. Mecz ten wywołał w sferach sportowych naszego miasta duże zainteresowanie, bowiem zespół Hakoahu podciągnął się w ostatnim roku bardzo w formie i dziś posiada dobrą ósemkę. Spotkanie rozegrane zostanie o godz. ...ej w sali Teatru Rozmaitości.

Reprezentacja Łodzi
na mecz bokserski z Warszawą

W dniu wczorajszym ustalona została drużyna reprezentacyjna Łodzi na mecz bokserski z Warszawą, który rozegrany zostanie w Łodzi w dniu 20 b. m. Ósemka łódzka przedstawia się następująco: **Gluba, Spodenkiewicz, Leszczyński, Woźniakiewicz, Taborek, Chmielewski, Pietrzak, Kłodas.**

Dziś zakończenie
tournee Warszawianki

W dniu dzisiejszym Warszawianka rozegra ostatni mecz swego tournee zagranicznego. Rozegra ona mianowicie przy świetle elektrycznem w Brukseli mecz z mistrzem Belgji — Union St. Gilloise.

Treningi pływackie Makkabi

Sekcja pływacka Makabi organizuje w basenie zgierskim pod kierunkiem fachowych instruktorów stałe treningi za minimalną opłatą. Wyjazd do Zgierza w soboty o godz 17.10.

Zapisy kierować należy do sekretarjatu Makabi przy Al. Kościuszki 21 do piątku wiecz. w godz. 18—22-ej.

Kolarze zamykają sezon
W niedzielę uroczystości w Zgierzu

Program oficjalnego zamknięcia sezonu kolarskiego, które nastąpi w nadchodzącą niedzielę, 13 bm. został ustalony przez zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego następująco: 1) o godz. 7.30 rano zbiórka kolarzy z rowerami na placu SS „Rapid" przy ul. Bandurskiego 8; 2) o godz. 8-ej wyjazd kolarzy pod przewodnictwem kpt. zw. ŁOZK p. Moszczyńskiego do Zgierza, 3) przyjazd na boisko Zgierskiego Klubu Sportowego, 4) wymarsz na nabożeństwo do kościoła rz.-kat. w Zgierzu i 5) powrót z nabożeństwa do lokalu Zgierskiego Klubu Sportowego, gdzie odbędzie się wspólna herbatka. Gospodarzem uroczystości w Zgierzu będzie Zgierski Klub Sportowy.

W skład programu zamknięcia sezonu jest również włączony wyścig kolarski naprzełaj (cyklo-pedestre) ŁKS-u, którego start nastąpi ze stadjonu przy Al. Unji o godz. 12-ej.

W roku ubiegłym zwycięzcą wyścigu był Głowacki z Warszawy, który broni nagrody przechodniej ŁKS-u. Dalsze zapisy do wyścigu wraz ze startowem zł. 1 przyjmuje sekretarjat ŁKS-u przy ul. Wólczańskiej 140.

Jubileusz 25-cio lecia ŁTSG

W lutym 1936 r. Łódzkie Towarzystwo Sportowo - Gimnastyczne obchodzić będzie jubileusz swego 25-letniego istnienia. W roku 1911 ŁTSG zostało utworzone po fuzji klubów: „Achilles" i „Jahn" i w ciągu całego ćwierćwiecza odgrywało poważną rolę wśród łódzkich klubów sportowych.

Prócz sekcji piłkarskiej, specjalnie wyróżnia się sekcja gimnastyczna klubu, która na terenie województwa już od wielu lat odgrywa dominującą rolę.

Z T-WA MIŁOŚNIKÓW AKWARJÓW I TERRARJÓW.

Łódzkie Towarzystwo Miłośników Akwarjów i Terrarjów uprasza posiadaczy katalogów Pierwszej Zbiorowej Wystawy Akwarjów i Terrarjów, n aktóre padły wylosowane w ostatnim dniu wystawy premje, o zgłoszenie się po odbiór tych premij na ul. Przejazd 86, m. 32 do dn. 15 bm. w godz. od 10-ej do 18-ej.

Premje w postaci akwarjów padły na następujące Nr Nr.: 64, 113, 224, 266, 324, 341, 359, 364, 379, 506, 544, 565, 608, 623, 624, 642, 671, 695, 891, 894 i 958 oraz 1 terrarjum posiadaczowi katalogu z Nr. 862.

Premje nieodebrane w wyżej wymienionym terminie, przechodzą na własność Towarzystwa.

POKAZ POTRAW Z JARZYN.

Koło absolwentek społecznej szkoły Żeńskiej przemysłowo - gospodarczej Stow. „Służba Obywatelska" uprzejmie zawiadamia, że dnia 10-go października br. o godz. 18-ej w lokalu własnym przy ul. Przejazd 20 odbędzie się pokaz p. t. — „Potrawy z jarzyn".

Fabryka sztucznego jedwabiu w Irlandji

W Irlandji podjęta ma być niebawem budowa przędzalni sztucznego jedwabiu. Zdolność produkcyjna tej fabryki wystarczyć ma na **pokrycie całego zapotrzebowania w kraju.** Produkcja objęłaby sztuczny jedwab wiskozowy na podstawie zagranicznych patentów.

Ceny rolnicze nadal wzrastają
Wieś zwiększa zapotrzebowanie na artykuły włókiennicze

Po przejściowem pewnem osłabieniu notowań zbóż na giełdach krajowych, wywołanem zwiększoną podażą ze strony rolnictwa w związku z przypadającemi na początek bm płatnościami — ceny zbóż uległy obecnie ponownej zwyżce. — Cena żyta osiągnęła na giełdzie łódzkiej już pełne 14 zł., cena pszenicy 20 zł., a więc poziom oddawna już nienotowany. Podwyższone zostały również na giełdach krajowych ceny niektórych innych artykułów, jak mąki pszennej w związku z nowemi normami przemiału, etc.

Impuls do obecnej zwyżki notowań wyszedł — zdaniem kół handlowych — ze strony giełd warszawskich, które pod wpływem zaognionej sytuacji politycznej wykazują mocną tendencję. — Również i miarodajną dla naszego rynku giełda gdańska, będąca naszą giełdą „eksportową", wykazała w ostatnich dniach zwyżkę cen, co dało bezpośrednio asumpt do podniesienia się cen na giełdach krajowych.

Podaż zboża jest w dalszym ciągu bardzo mała, na co się bardzo uskarżają zarówno koła handlowe jak i młynarstwo. Ze strony producentów — przejawia się zdaniem tych kół — wyraźna tendencja do wstrzymania się w miarę możności z podażą zboża na rynek. Różnicę dochodów, wynikającą ze zmniejszonej podaży zbóż starają się rolnicy skompensować zwiększoną dostawą na rynek kartofli, marchwi, buraków etc.

W kołach handlu zbożowo - mącznego panuje pewna dezorjentacja, co do dalszego układu sytuacji. Kupiectwo nie wie, czy kupować zboże w chwili obecnej, czy też przeczekać na wzmocnienie się podaży. W każdym razie koła handlowe podkreślają ogólnie, że rozmiary podaży zboża w chwili obecnej są niezwykle małe, co jest zjawiskiem o tej porze roku zupełnie nienormalnem.

Przemysł przetwórczy oraz handel z dużą uwagą śledzą zmiany, zachodzące na rynkach zbożowych, łącząc z poprawą sytuacji rolnictwa nadzieja na wzrost zbytu na wsi artykułów przemysłowych. Jeżeli chodzi o włókiennictwo, nadzieje te okazały się w pewnej mierze uzasadnione, bowiem w sezonie bieżącym stwierdzono już wzrost — coprawda narazie stosunkowo jeszcze niewielki — zapotrzebowania wsi na artykuły włókiennicze.

Opłaty celne za towary na składach
Wysokość stawki celnej zależna od zgłoszenia towarów na skład

W „Monitorze Polskim" z dnia 8 bm. ukazał się okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 30 września br. w sprawie **wymierzania należności celnych od towarów, zalegających w składach celnych.**

Okólnik wyjaśnia, że jeśli towary zostały zgłoszone na skład **przed 13 marca 1932 r.**, to wymierza się i pobiera należności celne **według tych stawek taryfowych, jakie obowiązywały w dniu zgłoszenia towarów na skład.**

Do towarów zgłoszonych na skład **od dnia 15 marca 1932 r., a przed 30 października 1934 r.** — mają zastosowanie przepisy, w myśl których towary zalegające w składach celnych, a nie opłacone cłem w ciągu 14 dni po dniu ustalenia przez Urząd Celny wyniku rewizji, **opłacają stawki taryfowe obowiązujące w chwili uiszczenia należności celnych.**

Do towarów złożonych w składzie celnym od **dnia 30 października 1934 r.** stosuje się stawki celne, obowiązujące **w dniu złożenia zgłoszenia o odprawę celną**, jeżeli uiszczenie należności celnych nastąpi w okresie ustalonym w art. 116 prawa celnego, w przeciwnym zaś razie — stawki obowiązujące w chwili uiszczenia tych należności.

Szantażowana rodzina miljonera
Ciekawa sprawa w sądzie warszawskim

Z Warszawy donoszą nam:

W kołach towarzyskich Warszawy, głośnem echem odbiły się **perypetje rodziny Chencinerów,** których córka stała się bezwolnem narzędziem niebezpiecznego szantażysty, Henryka Hartglasa.

Felicja Chencinerówna, poznała go jeszcze w 1921 r. i nawiązała z nim bliższe stosunki, oświadczając rodzicom, że **ma zamiar wyjść za niego zamąż.** Zanim starzy Chencinerowie doszli do głosu, Hartglas pierwszy postawił swoje veto i **uzależnił poślubienie narzeczonej od wypłacenia posagu, w sumie kilkunastu tysięcy dolarów, urządzenia mieszkania i zapewnienia stałej renty.** Chencinerowie nie zgodzili się na te warunki, będąc w zasadzie **przeciwni ślubowi,** gdyż od pierwszej chwili odnosili się z nieufnością do Hartglasa.

Odtąd zaczęły się szantaże. Niedobra córka i jej przyjaciel, **zagrozili Chencinerom, że będą otwarcie utrzymywali bliższe stosunki, kompromitując w ten sposób rodzinę.**

Szantażysta odwiedzał z dziewczyną hotele, **wywołując awantury i wyrzucając ją nagą w nocy ze swego pokoju.** — Gdy i ten sposób oddziaływania zawiódł Chencinerówna zaczęła grozić rodzicom **wypaleniem oczu, okaleczeniem, a Hartglas pomagał jej w tych groźbach.** Chencinerowie dwa razy wypłacali odstępne. Zgodzili się na małżeństwo córki i wręczyli Hartglasowi początkowo 5000 dolarów, następnie ok. 6000 dolarów. Hartglas nie ożenił się jednak z Chencinerówną, domagając się stale dalszych wpłat i jednocześnie denuncjował Chencinera wobec władz skarbowych.

Następnie w pewnym dzienniku, dziś już nieistniejącym, ukazały się **artykuły o nadużyciach podatkowych, popełnionych przez Chencinera.** Władze skarbowe wymierzyły Chencinerom miljon złotych grzywny, co sprawiło, że wyemigrowali w styczniu r. b. do Palestyny, **pozostawiając cały majątek dla synów.**

Odtąd spadkobiercy byli przedmiotem ustawicznych napaści. Hartglas stworzył bojówkę, napadał na Chencinerów i wywoływał awantury w lokalach publicznych.

Akt oskarżenia wylicza niekończącą się liczbę **napadów na aplikanta Chencinera, w kancelarji adwokackiej, gdzie wobec klijentów Harglas wykrzykiwał: „Złodziej, bandyta!", a Chencinerówna pobiła brata grubą księgą.** Przed bramą czatowała na wyjście aplikanta bojówka. Napadano go również w kawiarni, przyczem Hartglas złamał przeciwnikowi kilka żeber.

Wreszcie, gdy cierpliwość aplikanta Chencinera i jego braci wyczerpała się, wniesiono skargę do prokuratora. Hartglasa aresztowano przed domem aplikanta.

KOGO NAJWIĘCEJ KOCHA Maurice Chevalier? Na temat ten krążą różne plotki. Niektórzy twierdzą, że „Moryś" wciąż kocha się w swej byłej żonie, pięknej Yvonne, z którą niedawno się rozwiódł. Inni mówią, że Chevalier zapomniał już o Ywonne i że sercem jego zawładnęła jedna ze znanych gwiazd Hollywoodu. Chevalier ma jednak tylko jedną miłość.

Miłością Chevaliera jest... Paryż. Żadna kobieta nie zajmuje w jego sercu tak wiele miejsca, jak jego ukochany Paryż. Nic dziwnego, że film „Folies Bergere" stał się koroną twórczości Maurice'a Chevalier. Treść tego filmu, rozgrywająca się na tle Paryża, w teatrze, gdzie „Moryś" rozpoczynał swą karjerę, przemówiła bezpośrednio do serca Chevaliera, który pracował przy tym filmie z takim zapałem, z jakim nie grał nigdy przedtem.

Praca Chevaliera wydała znakomite rezultaty. „Folies Bergere" jest kwintesencją jego talentu ożywionego po raz pierwszy prawdziwym sentymentem i miłością do odtwarzanego tematu i roli. — Premjera filmu „Folies Bergere" odbędzie się dziś w kinie „Europa".

Zmiana taryfy telefonicznej nie zmniejszyła wydatków przemysłu

Zw. Przemysłu Włókienniczego przeprowadził wśród swych członków ankietę na temat wyników jakie przyniosła wprowadzona z dn. 1 stycznia b.r. zmiana taryfy telefonicznej, reklamowana jako doniosła ulga dla abonentów.

Ankieta wykazała, iż **łączna suma wydatków,** poniesionych z tytułu abonamentów telefonicznych przez wszystkie firmy biorące w tej ankiecie udział — **nie uległa zmianie** w porównaniu z rokiem ubj. Ankieta powyższa wykazała zatem, iż **zmiana taryfy, mająca przynieść obniżenie kosztów komunikacji telefonicznej — nie dała zapowiedzianych rezultatów.**

Nasz reporter zanotował...

Na polu koło bocznicy kolejowej przy ulicy Srebrzyńskiej targnął się na życie 16-letni Michał Makarow, który zażył jodyny. Przyczyną rozpaczliwego kroku były sprawy miłosne.

***

Na terenie elektrowni przy ul. Przejazd uległ porażeniu prądem monter Jan Hiliński, zam. przy ul. Kopernika 64. Lekarz pogotowia stwierdził bezwład nóg i skierował poszkodowanego do szpitala okręgowego.

***

W fabryce sukc. L. Millera w Rudzie Pabjanickiej w wypadku przy pracy odniósł rany czarpane prawej dłoni robotnik Ludwik Brelach, zam. w Rudzie.

***

W fabryce firmy Titzen przy ul. Andrzeja 78 w wypadku przy pracy odniosła złamanie prawego przedramienia Stanisława Wiktorska, zam. przy ul. Ciesielskiej 15.

Denaci zostali umieszczeni w szpitalu okręgowym.

***

Do mieszkania Stefanji Musiałowicz przy ul. Głównej 8 włamali się złodzieje i skardli garderobę, wartości 1.200 zł.

Chaim Czaszkowski, zamieszkały w Ozorkowie, przy ul. 6-go Sierpnia 25, zameldował, że w tramwaju na linji Ozorków — Łódź skradziono mu z kieszeni portfel z 800 zł.

Do mieszkania Jakubowicz Jachmety przy ulicy Żabiej 17 włamali się złodzieje i skradli różne rzeczy, wartości 700 zł. Jako podejrzaną o współudział zatrzymano Janinę Ludwicką, bez stałego miejsca zamieszkania.

Do mieszkania Eljasza Gelbarta przy ul. Młynarskiej 17, włamali się złodzieje i skradli rzeczy wartości 600 zł. Policja wdrożyła dochodzenie i odebrała część rzeczy, które znaleziono w melinie Wincentego Dąbrowskiego przy ulicy Żabiej 3. Dąbrowski został zatrzymany.

DZIŚ — „WESOŁY CZWARTEK" W „TABARINIE".

Dziś w lokalu „Tabarinu" odbędzie się wspaniała zabawa p. n. **„Wesoły czwartek"**, połączona z wieloma niespodziankami i konkursem tańca z licznemi nagrodami.

Pierwszy „Wesoły czwartek" dostarczył publiczności w ubiegłym tygodniu wiele emocji, to też dyrekcja „Tabarinu" postanowiła co czwartek urządzać podobną zabawę.

Niezależnie od tego w dniu dzisiejszym odbędzie się program artystyczny, jakiego jeszcze w Łodzi nie oglądaliśmy. Sensacją programu są występy wiedeńczyka Ronera, prestigitatora, popisującego się niewidzianemi sztuczkami karcianemi.

Mimo swego krótkiego pobytu w naszem mieście Roner zyskał wielki rozgłos i występy jego cieszą się olbrzymiem powodzeniem.

Podoba się także reszta programu artystycznego. Najpiękniejsza tancerka Europy Lucy Doree zachwyca wszystkich dobrym tańcem i urodą, a Angelo — ekscentryczna tancerka węgierska zbiera huczne oklaski.

Dziś w „Tabarinie" odbędzie się fajf z pełnym programem artystycznym a wieczorem dancing.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 11 października b. r. o godzinie 20.15 w lokalu Łódzkiego Stowarzyszenia Techników przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 102 p. inż. Adam Barciński wygłosi odczyt na temat „Co można powiedzieć o wełnie szerokim masom?".



SALA MALINOWA GRAND-HOTELU

W piątek 11-go października o godz 5 po poł. odbędzie się FIVE O'CLOCK p. t. **Paryż w Łodzi**

udział biorą firmy dyktujące modę w Polsce MAISON GOUSSIN CATTILEY, „LA MARTRE“ (futra), „NOUVELLE“ (kapelusze) Galanterja skórzana „RENEE“.

Najnowsze kreacje paryskie jesienno-zimo[...] Modelować będą premjowane piękności sto[...] Występy pierwszorzędnych sił artystycz[...]

Dr. ROJTER
chor. skóry, włosów i weneryczne
NARUTOWICZA 24
Tel. 262-61.
przyjm. od 8—1, 3—5 i 8—9 w.

DR. MED.
S. Neumark
chor. skórne i weneryczne
POWRÓCIŁ
ANDRZEJA 4
tel. 170-50

DR. MED.
I. FAJWLEWICZ
powrócił
Śródmiejska 16
tel. 117-61. 30-2

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krta...
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 5 do 8 wiecz.

Dr. BRAUN
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKĄ 81
tel. 100-57.
Spec. chor. skórnych i wenerycznych, przyjmuje od 8—1 i od 4-8 wiecz.

Dr. MED.
WOŁKOWYSKI
CEGIELNIANA 11
Telefon 238-02
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Przyjmuje od 8—12 i od 4—9 w niedziele i święta od 9—1.

Dr. Med. **S. HEINRICH**
SPEC. CHORÓB DZIECI I WEWNĘTRZNYCH
POWRÓCIŁ
i przeprowadził się z Pomorskiej 10 na **Cegielnianą 15**
front I piętro, telef. 147-67.
Przyjmuje od 10 do 1-ej i od 3 do 6-ej.

LEKARZ DENTYSTA
Feliks Seidengart
mieszka obecnie
Zamenhofa 1
tel. 139-26,
10—1 i 3—7.

Mieszkanie
4—5 pokojowe z kuchnią i wszelkiemi wygodami w centrum miasta poszukiwane. — Oferty do „Republiki“ pod „Słoneczne — front“.

Do akt Nr. Km. 2102/35.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 października 1935 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ulicy Wysokiej Nr. 31, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 3 szlitmaszyny do wyrobu pończoch, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 19 września 1935 r.
Komornik (—) W. Trzebiatowski.
Sprawa Sz. Żarnowskiego p-ko A. Bengschowi.

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—1, od 5—9 pp., w niedziele i święta od 10—1.

DR. MED.
Al. Kopciowski
POWRÓCIŁ
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7—8-ej wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
POWRÓCIŁA.
Przyjmuje od 9—3-ej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4—7-ej w Lecznicy
Piotrkowska 294 tel. 122-89

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 10—1 i od 6—8 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

KINO EUROPA
NARUTOWICZA 20.
Począt. 4, 6, 8, 10.
Dziś szampanska premjera!



Maurice CHEVALIER
Ulubieniec całego świata w najnowszym i najbardziej atrakcyjnym filmie
Przezabawne sytuacje
Z NOCNEGO ŻYCIA PARYŻA!!!
Arcydzieło ameryk. wytwórni **UNITED ARTISTS.**

Doktór
Z. Henrykowski
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
mieszka obecnie **TRAUGUTTA 9**
front I-sze piętro. Telefon 262-98.
Przyjmuje panów od 8—11-ej i od 6—9 wiecz., niedz. i święta od 9—12.30 panie: od 10—11-ej i od 6—9 wiecz.

Dr. MED.
S. Kantor
Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.
PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—2 po poł.

po 1.000.000 zł.
tylko do kolektury **KURT WYTRZYC**
Łódź, Piotrkowska 141 i 11-go Listopada 37-a P. K. O. 68426.
Losy I kl. 34 Loterji już do nabycia.

Kupno i sprzedaż

CEGIELNIA maszynowa w pełnym ruchu, produkcja 3 miljony sztuk, dostateczny zapas dobrej gliny, okolica Łodzi do sprzedania z powodu działów rodzinnych. Adresy do redakcji pod „F. P.“. 10

„COCKER SPANIELE“ młode psy czystej rasy do sprzedania, ul. Różana 10 m. 5. 10

SYPIALKA w dobrym stanie oraz biała szafa-garderoba do sprzedania. Oferty sub: „meble“ do adm. Republiki.

SPRZEDAM okazyjnie biurko, salonik, stołowy. Lipowa 20, m. 2. Zastać do 10 rano i 1—3-ej. 10

TANIA SPRZEDAŻ nowoczesnych mebli za gotówkę i na dogodnych warunkach. 6-go Sierpnia 2 w podwórzu.

PLACE BUDOWLANE różnej wielkości od 600 metrów blizko ulicy Pabjanickiej do sprzedania. Przystanek tramwajowy na miejscu. Otton Krause, Łódź, Pabjanicka 47.

Centralna lecznica zębów
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁODZI
przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83
Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10—1
Własne laboratorjum zębów sztucznych. Rentgen.
Ceny znacznie zniżone. Lek.-dent. ŻADZIEWI[...]

Matki!
Zapisujcie swe niemowlęta do **„Kropli Mleka“**

Choć jest kryzys, choć jest bieda
Lecz bez „OLLA“ żyć się nie da!
! „OLLA“ !
„Gum..?

Do akt Nr. Km. 2046/XI./35.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 11-go, **Tadeusz Łokuciewski**, zamieszkały w Łodzi, ul. Wólczańska 77, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 października 1935 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 6, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kostjumów kąpielowych damskich, kostjumów kąpielowych dziecinnych, spodenek wełnianych, szalików na szyję wełnianych, swetrów damskich, swetrów chłopięcych, sukienek wełnianych, beretów filcowych, skarpetek i t. p. oszacowanych na łączną sumę zł. 2.122, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 8 października 1935 r.
Komornik (—) **T. Łokuciewski.**

Lokale

Zł. 86 KWARTALNIE 1 pokój z kuchnią z wygodami,
Zł. 140 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią,
3—4—5—6—7 mieszkania.
POKOJE umeblowane od zł. 20.—
„ZENIT“, Piotrkowska 82. telef. 260-25

3 POKOJE, kuchnia, służbowy, kąpielowy, przedpokój, dwa wejścia. Do wynajęcia, Zawadzka 9. 10

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, Piotrkowska 79, 1 wejście na prawo, parter, m. 16. 10

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią wszelkiemi wygodami, Kątna 5. Pojedyńcze pokoje, Sienkiewicza 67.

GARSONIERA poszukiwana w śródmieściu. Oferty sub „Garsonjera“ do Republiki. 10

SŁONECZNE frontowe parterowe pokój z kuchnią do wynajęcia od zaraz Radwańska Nr. 17. 10

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje frontowe na biuro przy ul. Narutowicza Nr. 39, tamże suteryny oddam. 10

DO WYNAJĘCIA 3 pokojowe mieszkanie z wygodami na pół piętrze ewent. na biuro, Traugutta 12. 10

POKÓJ umeblowany z wygodami ewentualnie z używalnością kuchni przy rodzinie do wynajęcia, Legjonów 47, m. 10, front II piętro. 12

POKÓJ dla 1 osoby front II p. Wiadomość: Gdańska 28, m. 5, tel. 150-02.

DO WYNAJĘCIA pokój elegancki, telefon, wygody, Gdańska 61, m. 4. Obejrz. 13—15. 10

POKÓJ dla pana z wszelkiemi wygodami z utrzymaniem lub bez Gdańska 61, m. 7, tel. 147-97, od 3—5-ej. 10

DO WYNAJĘCIA 3 pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami w nowoczesnym nowowybudowanym domu przy ul. Magistrackiej 36. 10

DUŻY pokój frontowy z balkonem z oddzielnem wejściem (winda, telefon) do wynajęcia, Narutowicza 37, m. 9 od 10—12 i 3—5. 10

POKÓJ ładny oddaję na kilka godzin lepszemu panu lub pani. Of. sub: „Centrum“. 10

POKÓJ ładnie umeblowany i niekrępującem wejściem do wynajęcia, Żwirki 26, front II piętro m. Nr. 6. 10

POKÓJ dla pana z wszelkiemi wygodami, z utrzymaniem lub bez Gdańska 61, m. 7, tel. 149-97, od 3—5-ej.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem [...]ściem i telefonem do wynajęcia. W[...]domość: Wólczańska 62, m. 5.

POSZUKUJĘ niekrępującego pok[...] umeblowanego z używalnością pia[...] w centrum. Wymagana jest zgoda [...]psa. — Oferty do administracji [...] „D. M.“.

EWANGELICKA 5. Do wynajęcia zaraz 5 lub 6 pokojów z kuchnią i w[...]godami. Front Wiadomość u wła[...]ciela, telef. 179-70.

Posady

POSZUKUJĘ posady biuralistki, [...]pedjentki, kasjerki. Piszę biegle na [...]szynie, znam dobrze pracę biuro[...] posiadam rozległe stosunki towa[...]skie. Wymagania bardzo skromne. [...]skawe oferty do admin. „Repub[...] sub: „Zdolna“.

PRAKTYKANTKA, młoda, do pr[...] biurowej poszukiwana. Zgłoszenia [...] „S. B.“ do Administracji.

SEKRETARZA (sekretarkę) przyj[...] adwokat. Zgłoszenia z podaniem kwa[...]fikacji referencyj Administracja „R[...]publiki“ pod „Sekretarz“.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republi[...] są najlepszym i najtańszym środk[...] zetknięcia zainteresowanych str[...] Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub [...] lokatora, 2) znaleźć mieszkanie [...] pojedyńczy pokój, 3) sprzedać [...]chomość lub rzecz, 4) kupić co[...]wiek okazyjnie, 5) dostać posad[...] wyszukać pracownika — niech [...]da drobne ogłoszenie do „Rep[...]

JEST do wydzierżawienia z [...] 1. XII. 1935 r. sklep żołnierski w [...] a. c. w Łodzi przy ul. 6-go Sier[...] 84/86. Oferty w zamkniętych ko[...]tach z napisem: „Oferta na sklep [...]nierski“ — składać w 4 p. a. c. [...] dnia 21. X. 1935 r. Bliższe inform[...] na miejscu w dniach od 16 do 18. X [...] w godzinach od 15—16-ej

JASNOWIDZĄCA „Mira“ — prz[...]wiada z kuli kryształowej, linij [...]kart. Jeszcze przez kilka dni. Pr[...]jazd 16, m. 10.

PRZYBŁĄKAŁ się czarny wyżeł. [...] odebrania za zwrotem kosztów. O[...]dowa 64, A. Chełmiński.

Zagubione dokumenty

WEKSLE, które zostały zagubio[...] wystawienia Sz. Kalisz, żyro M[...]binowicz pl. 1) 15./XII. 1935 r. 50 [...] 2) 14/I. 1936 r. 100 zł. uniewa[...] D. Mędrzycki

ZAGINAŁ weksel na sumę 40 zł. [...]ny 20 grudnia 1935 r. wystawca [...] Nowomiejska 31. Weksel powy[...] unieważniam I. Ulężałka, Żeroms[...]go 98.

MIKOŁAJCZYK Józef, Składowa [...] zgubił legitymację zapomogową [...] przez P. U. P. P. w Łodzi

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika“, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki“ w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.